Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. R. ...

Rok XIV. Kraków, czwartek 19 lutego 1931 Nr. 49

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ...

Na błędnej drodze

Zamiast ulg — nowe podatki!

Kraków, 18 lutego.

Trzeba przyznać, że stwierdzonego po raz pierwszy po długim czasie grudniowego deficytu budżetowego rząd nasz nie zlekceważył, lecz uznał go za sygnał alarmowy, normujący konieczność zastosowania odpowiednich środków zaradczych. Fakt ten jest wprawdzie sam przez się pocieszający, bo poprzednie rządy nie robiły sobie wiele z decyficytu i nie przestrzegały zasady równowagi budżetowej z taką bezwzględnością, jak to czyni rząd obecny. Nie na tem jednak kończyć się powinna mądrość ministra skarbu, by jedynie dbać o równowagę budżetu skarbowego, bo niemniej ważną rzeczą jest, na jakiej drodze się tę równowagę osiąga! Otóż rząd poszedł drogą najprostszą, ale dla życia gospodarczego w kraju bynajmniej nie najlepszą, a nawet raczej niebezpieczną. W krótkim bowiem czasie, wykorzystując obecną uległość Sejmu, kazał sobie rząd uchwalić szereg podatków, a mianowicie podwyższenie podatku mieszczącego się w cenie zapałek, nowy podatek od zapalniczek, od samochodów i autobusów, podwyższenie opłaty od kart, a wreszcie spetryfikowanie 10 proc. dodatku do podatków z rozciągnięciem go odtąd także na podatek dochodowy od uposażeń służbowych. Nie kończy się na tem ten bukiet nowych podatków, bo w toku są studja nad dalszemi podwyżkami podatkowemi. Te nowe projekty obciążyć mają według zapowiedzi p. Matuszewskiego wyłącznie ludność miejską, a przynieść mają Skarbowi około 20 miljonów złotych.

Rząd obrał zatem drogę podwyższania podatków zamiast obniżania wydatków, czego domaga się kategorycznie życie gospodarcze. Musi się to wydać paradoksem, że w chwili, gdy rząd propaguje hasło ogólnej zniżki cen i gdy społeczeństwo oświadcza gotowość zastosowania się do tego apelu, jednak pod warunkiem, że rząd umożliwi tę zniżkę przez zmniejszenie ciężarów publicznych, zamiast tego otrzymuje społeczeństwo w podarunku dalszą podwyżkę tych ciężarów! Rząd wprawdzie w odpowiedzi na ten zarzut twierdzi, że właśnie zła sytuacja wymaga zwiększonych ofiar ze strony jednostek i powołuje się na przykłady państw zagranicznych, jednak argument ten ma poważną lukę. Przedewszystkiem bowiem mimo istotnie pogorszonej sytuacji budżetowej w państwach zachodnio-europejskich nie wie my nic o tem, by za wyjątkiem Niemiec, które niedawno obniżyły swe podatki któreś z tych państw podwyższało obecnie podatki! Po nadto zupełnie inną rolę odgrywa obciążenie podatkowe w budżecie obywatela polskiego, a inną w budżecie obywatela francuskiego, niemieckiego, czy angielskiego: U nas wszakże dochód społeczny jest tak niski, że po opędzeniu niezbędnych potrzeb życiowych zaledwie 10% tego dochodu pozostaje na inne wydatki, mniej potrzebne. Zagranicą natomiast ta pozycja „innych wydatków" wynosi 30 — 40% dochodu. Choćby więc w Polsce podatki zabierały obywatelom tylko 13'5 proc. dochodu społecznego, a we Francji, Niemczech i Anglji 20-26 proc. tego dochodu — takie cyfry przytacza z triumfem nasza statystyka urzędowa — to jednak z porównania tych cyfr wynika, że podatki zabierają społeczeństwu w Polsce nietylko całą część dochodu przeznaczoną na inne wydatki, lecz również ponadto część wydatków niezbędnych tj. przeznaczonych na wyżywienie, mieszkanie, odzież i opał. Natomiast we wymienionych państwach zagranicznych podatki, choć wyższe niż w Polsce, pozostawia ją jednak społeczeństwu jeszcze pokaźną część dochodu na wydatki kulturalne i inne „luksusowe"!

Stwierdzenie to, oparte na cyfrach statystycznych, znajduje zresztą pełne poparcie w obserwacji życia polskiego, w ogromnie niskim „standard of life" ogromnej większości społeczeństwa, w braku wszelkich poważniejszych rezerw kapitałowych, w drożyźnie kredytu itd Tkwi tu w istocie problem bardzo zasadniczy, bo w takiem ustosunkowaniu się ciężarów publicznych do dochodu społecznego kryje się niebezpieczeństwo, że Polska nie wydobędzie się nigdy ze swej bierności kapitałowej i zawsze będzie skazana na przypływ kredytów zagranicznych, które — o ile wogóle zechcą napływać — trzeba będzie opłacać ogromnie niskim poziomem życiowym społeczeństwa. Problem ten wymaga bacznej uwagi i głębokiej troski o zmianę tego fatalnego stosunku. Oczywiście do rozwiązania tego problemu nie prowadzi dalsza podwyżka ciężarów podatkowych, którą obecnie rząd przeprowadza, a jedyną drogą właściwą jest zmniejszenie wydatków państwa i innych oganizacyj publicznych. Rząd wprawdzie twierdzi, że 90 proc. tych wydatków idzie na takie cele, że zmniejszyć ich niepodobna, ale faktem jest, że „radosna twórczość" w dziedzinie przedsiębiorstw państwowych mimo kryzysu nadal rozwija się i kwitnie. Tak np. Państwowe Zakłady Uzbrojenia okazują szczególny rozmach, gdyż uruchomiwszy niedawno produkcję rowerów, przystępuje obecnie do wytwarzania polskich... maszyn do pisania. Fakty takie są jaskrawym dowodem zupełnego niezrozumienia sytuacji i braku orjentacji. Może to być coprawda dla jednego czy drugiego dyrektora tytułem do dumy, że wytwarzamy już własne, krajowe maszyny do pisania, ale jeśli się zważy, ile kapitału w taką produkcję trzeba włożyć, ile trzeba będzie zapłacić za naukę w pierwszych, zawsze ciężkich dla nowej wytwórczości latach i, wreszcie, ile kosztów wymagać będzie forsowanie zbytu polskich maszyn w konkurencji z wysoko wyspecjalizowanym i masowo pracującym przemysłem zachodnio-europejskim względnie amerykańskim, to trzeźwo sytuację oceniając, dojść musimy do wniosku, że to zadowolenie własne z rozszerzenia produkcji krajowej na jeszcze jedną, nową gałąź, opłaci kraj zbyt drogo. Przykład ten przytaczamy tylko dla ilustracji, ale to samo dzieje się na bardzo wielu innych polach i to nie tylko gospodarczych. Rozmach twórczy państwa, który w tak wielu dziedzinach życia naszego obserwujemy, o ile nie opiera się na dostatecznym zasobie kapitału, nie tylko nie przyczynia się do podniesienia potęgi państwa i dobrobytu społeczeństwa, lecz osiąga skutki wręcz przeciwne zamierzeniom.

Trzeba zatem jednak wbrew „Odzie do młodości", zacząć mierzyć zamiary na siły, a nie przeciwnie, i ograniczać się tylko do tego, co możliwe. W enuncjacjach niektórych czynników rządowych zaczyna wprawdzie już przebijać świadomość tej konieczności, ale niestety w formie jedynie delikatnej aluzji, gdy tymczasem trzeba tu śmiałej i odważnej decyzji. Prawda jest, że decyzja ta nie przyniesie natychmiastowych skutków, bo na owoce jej czekać będzie trzeba jakiś czas. Mimo to jednak właśnie teraz trzeba na decyzję tę się zdobyć i wprowadzić ją w życie, bo właśnie obecnie istnieją najkorzyrzystniejsze warunki psychologiczne dla jej powzięcia.

Dr. B. S.

— 6.1 proc.

Zniżka kosztów utrzymania w styczniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. . Główny Urząd Statystyczny komunikuje, że na posiedzeniu komisji dla badania zmian kosztów utrzymania odbytem w dniu 17 bm. powzięta została opinja głosząca, że koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób w Warszawie w miesiącu styczniu w porównaniu z grudniem uległy **zniżce o 6'1%.**

Rząd nie dopuści do importu obcego zboża

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 17. 2. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej Senatu przemawiał m. in. minister rolnictwa Janta Połczyński, który oświadczył że rząd nie dopuści przywozu obcych zbóż do Polski. Co do wywozu nierogacizny minister podkreślił rozwijający się eksport nierogacizny do Włoch ... wzrasta... **eksport tuczonych koni do Belgji**

Stanowisko egzekutywy arabskiej wobec nowego dokumentu palestyńskiego

„Rząd angielski narzędziem w ręku Weizmanna"... — Egzekutywa arabska u Chancellora

Jerozolima 17. 2. ŻAT. W rozmowie z przedstawicielem ŻATnej sekretarz egzekutywy arabskiej adwokat Muganan effendi oświadczył że nowa deklaracja rządu angielskiego w sprawie przyszłej polityki palestyńskiej **anuluje Białą Księgę z października 1930 i udziela ponadto Żydom nowych praw, z których dotychczas nie korzystali, jak np. odnośnie do odpowiedniego udziału Żydów w robotach publicznych.** Deklaracja ta świadczy, że rząd angielski jest niczem więcej **jak narzędziem w ręku Weizmanna i innych Żydów na całym świecie.** List MacDonalda czyni różnicę między bezrolnymi a zdeklasowanymi Arabami, podkreślając, że z pomocy rządowej będą korzystali jedynie ci Arabowie, co do których dowiedzionem będzie, że zostali oderwani od źródeł zarobkowania z powodu przejścia do rąk żydowskich, uprawianej przez nich roli. Podobne ujmowanie zagadnienia fellachów palestyńskich równa się ograbieniu (!) arabskiej ludności rolnej, stanowiącej 75 proc. ogólnej ludności palestyńskiej. W końcu Muganan **effendi zaznaczył, że w najbliższym czasie egzekutywa arabska poweźmie stanowisko wobec nowego oświadczenia rządu.**

Jerozolima. 17. 2. ŻAT. Jak się dowiaduje ŻATna, egzekutywa **arabska zwróciła się do** Chancellora o wyznaczenie audjencji aby **złożyć swój protest przeciwko enuncjacji MacDonalda.** Jak słychać, przywódcy arabscy zamierzają zwrócić się do rządu o usankcjonowanie bojkotu arabskiego na wyroby żydowskie, uważając ten krok za przeciwwagę wobec przyznanych przez rząd praw Żydów do korzystania wyłącznie z żydowskich sił roboczych. Cała prasa arabska określa list MacDonalda jako **zatwierdzenie deklaracji Balfoura, przeciwko której musi być wznowiona z całą siłą walka Arabów.**

* * *

Jerozolima 17. 2, PAT. Członkowie egzekutywy arabskiej byli przyjęci wczoraj przez Wysokiego Komisarza, któremu wyrazili swe niezadowolenie z powodu ostatniego **pisma MacDonalda, dodając, że Arabowie zostali gorzko tym listem rozczarowani i odtąd nie mogą żywić zaufania dla rządu.**

Prof. Weizmann u MacDonalda

Londyn. 17. 2. **W dniu dzisiejszym dr. Weizmann złożył wizytę MacDonaldowi i pożegnał się z nim przed swym wyjazdem do Palestyny. Również MacDonald opuszcza Londyn na pewien czas.**

Co pisze palestyński organ rewizjonistyczny

Jerozolima 17. 2. ŻAT. Dotychczas jedynie „Doar Hajom" zamieścił artykuł wstępny, w którym pisze: „Nowe oświadczenie rządu niemoże być uważane za rekompensatę, któraby miała pokryć wielkie szkody wyrządzone przez uprzednie posunięcia rządu. Dokument ten świadczy nie o wpływach Weizmanna lecz narodu żydowskiego, jak również o skuteczności olbrzymich demonstracyj w Nowym Jorku i Warszawie".

Misja Sancheza Guerry nie powiodła się

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Madryt. 17. 2. (R) Desygnowany na premjera Sanchez Guerra odbył dziś przedpołudniem dłuższą naradę z politykami wchodzącymi w rachubę jako ewentualni współpracownicy w jego rządzie. **Obrady dały wynik ujemny, wobec czego Sanchez Guerra udał się na zamek i zrzekł się misji.** Zalecił on królowi, aby misję tworzenia rządu powierzył **Melquiadesowi Alvarezowi.**

* * *

Paryż 17. 2. (B) Jak donoszą z Madrytu **Sanchez Guerra zrzekł się misji tworzenia gabinetu** z tego powodu, ponieważ Alvarez zawarunkował swoją współpracę tem, iż do rządu **nie wejdzie ani hr. Romanones ani Garcia Prieto.**

* * *

Paryż 17. 2. (B) Z Madrytu donoszą: Król **przyjął dziś przywódców partji liberalnej Alhucemasa i hr. Romanonesa, obu dawnych prezydentów ministrów.** Po audjencji hr. Romanones oświadczył dziennikarzom, że Sanchez Guerra, otrzymując od króla misję tworzenia rządu otrzymał równocześnie daleko idące ustępstwa oraz pełnomocnictwa w sprawie zwołania ustawodawczego zgromadzenia narodowego. Jeśli nie utworzył rządu, to tylko z tego powodu ponieważ jako człowiek prawicy nie mógł zapewnić sobie współpracy stronnictw lewicowych. Królowi nie można więc robić najmniejszych zarzutów. Oświadczenie hr. Romanonesa uważają za charakterystykę obecnej chwili w Hiszpanji.

Król rezygnuje ze znacznej części swych uprawnień

Paryż 17. 2. PAT. Do „Journal'u" donosi specjalny korespondent tego dziennika: Król Alfons musiał zgodzić się na podpisanie dokumentu, który będzie ogłoszony, i w którym uroczyście **obowiązuje się zrezygnować z wszelkiej inicjatywy w zakresie rządzenia krajem aż do powzięcia odpowiedniej decyzji przez zgromadzenie narodowe. Król Alfons miałby też podobno zrzec się wszelkiej ingerencji w zakresie wyboru członków gabinetu oraz wydawania dekretów.**

* * *

Paryż 17. 2 (B) Z Madrytu donoszą że Sanchez Guerra przed objęciem misji tworzenia nowego rządu postawił królowi Alfonsowi warunek, aby na pewien czas opuścił Hiszpanję. Do chwili obecnej wiadomość ta nie została ani potwierdzona, ani zdementowana.

Królowa hiszpańska w Paryżu

Paryż. 17. 2 (B) W przejeździe z Londynu do Madrytu królowa hiszpańska zatrzymała się krótki czas w Paryżu gdzie odbyła szereg konferencyj politycznych w poselstwie hiszpańskiem. Poseł hiszpański Quinones de Leon wyjechał w towarzystwie królowej, aby ją odprowadzić do granicy hiszpańskiej.

Hiszpanja do wiosny — republiką?

Paryż. 17. 2. (B) Major hiszpański Franco który opuścił Francję z powodu ograniczeń praw osiedleniowych dla zbiegów hiszpańskich przed wyjazdem do Brukseli oświadczył że jest pewny iż do wiosny Hiszpanja stanie się republiką.

Pogłoski o buncie garnizonu

Madryt. 17. 2. (R) Oficjalnie dementują pogłoskę o rzekomym buncie artylerji w garnizonie Getafe. Pogłoska powstała stąd że po zabawie karnawałowej podpici żołnierze wyprawiali na ulicach miasta awantury tak, że do poskromienia ich musiano zawezwać silniejsze oddziały wojskowe.

Zgon rektora Schwarza

Z Wiednia nadchodzi smutna wiadomość o zgonie jednego z największych uczonych żydowskich. Zmarł tam dr. Adolf Schwarz, długoletni rektor seminarjum rabinackiego we Wiedniu, wybitny autorytet i sława w żydowskiem świecie naukowym.

Działalności rektora Schwarza poświęcimy w najbliższym czasie obszerne omówienie.

Zeznania o podatku dochodowym — do 1. maja

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 2. Sin. Termin **składania zeznań o podatku dochodowym został przesunięty z 1 marca do 1 maja 1931.**

Sejm zbiera się 25. bm.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 2. Sin. Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się 25 bm. o godz. 4 po południu.

Kaucja za Jagodzińskiego i tow.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 2. Sin. Dziś przybył do warszawskiego sądu okręgowego poseł Arciszewski, który złożył 3.000 zł. jako kaucję za Jagodzińskiego, Trochimowicza i Białkowskiego.

Płace na Górnym Śląsku bez zmiany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 2. Sin. Minister pracy i opieki społecznej zatwierdził w dniu 17 bm. orzeczenie komisji arbitrażowej w sprawie warunków pracy i płacy w przemyśle węglowym na Górnym Śląsku. Zgodnie z tem orzeczeniem dotychczasowe płace w górnictwie pozostają bez zmiany do 31 stycznia 1932.

W. Sieroszewski na czele skomercjalizowanej propagandy?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 2. Sin. W związku z pogłoską o reorganizacji wewnętrznej w ministerstwie spraw wewnętrznych donoszą, że w najbliższych dniach ma powstać prywatne towarzystwo propagandy oparte na podstawach handlowych, a współpracujące z wydziałem prasowym tegoż ministerstwa. Na czele tego towarzystwa stanąłby Wacław Sieroszewski.

Aresztowania wśród studentów ukraińskich w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 2. Sin. Policja polityczna w Warszawie naskutek otrzymywanych informacyj aresztowała cały szereg studentów ukraińskich pod zarzutem utrzymywania stosunków z UOW. M. in. został aresztowany student teologji Aleksander Nowicki. Cały szereg broszur i druków został skonfiskowany.

Poseł ukraiński Kochan przed sądem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 17. 2. (T) Przed trybunałem przysięgłych rozpoczął się dziś proces przeciwko posłowi ukraińskiemu Włodzimierzowi **Kochanowi** (Undo), oskarżonemu o zbrodnię zdrady głównej za 15 przemówień wygłoszonych w r. 1928 i 1929 na wiecach publicznych, przyczem miał występować przeciwko państwu polskiemu. Do rozprawy wezwano 100 świadków. Oskarżony nie przyznaje się do winy.

Rozprawie przewodniczy radca Jagodziński, oskarża prok. Lipsch, bronią adwokaci posł. dr. Biljak, dr. Starosolski i dr. Suchewycz. Rozprawa potrwa kilka dni.

W doniosłej chwili

Najbliższy Zjazd sjonistów zach. Małopolski i Śląska będzie obradował pod szczęśliwszemi auspicjami.

Zaciemniony do niedawna horyzont polityczny poczyna się zwolna wyjaśniać, a zmora ciążąca nad duszą narodu od chwili ukazania się nieszczęsnej „Białej Księgi" — ustępuje.

Nie ulega kwestji, że list MacDonalda nie jest jeszcze zupełną satysfakcją za wyrządzoną nam przez autorów „Białej Księgi" krzywdę i nie jest też zupełnem urzeczywistnieniem postulatów naszych co do programu politycznego rządu brytyjskiego w stosunku do mandatu palestyńskiego.

Lecz, uwzględniając ogólną sytuację polityczną Wielkiej Brytanji w obecnej chwili, należy przyznać, że rząd w swem oświadczeniu stanął wyraźnie i bez zastrzeżeń na gruncie za sad deklaracji Balfoura.

Bezsprzecznie przyczyniła się do tego sukcesu w pierwszym rzędzie godna postawa całego żydostwa światowego, które jednomyślnie zaprotestowało przeciw zamachowi na nasze od wieczne prawa do Erec, a zdrugiej strony zwyciężyła również koncepcja, że do ostatniej chwili nie należy porzucić prób ugodowego załatwienia sporów, gdyż najchudszy pokój jest lepszy od najtłustszej wojny.

Zwyciężyła zasada, którą my, Żydzi propagujemy w polityce międzynarodowej, by tzw. „prestige" narodu nie było zawsze rozstrzygającym czynnikiem w stosunkach międzynarodowych, lecz by przez wzajemne ustępstwa dążyć do pokojowego współżycia.

A głównym rzecznikiem tej idei był Chaim Weizmann i jemu w pierwszym rzędzie należy się serdeczne „Jjaszer Koach"! z okazji tego sukcesu. A może odtąd ustaną nareszcie te nieokiełzane napaści na prezydenta naszej organizacji te karczemne wprost obelgi, nie dyktowane prawie że nigdy momentami rzeczowymi, lecz będące wypływem jakiejś żywiołowej nienawiści. Specjalnie zaś pewne ugrupowanie w sjoniźmie, które na swym sztandarze wypisało szczytne hasło państwa żydowskiego w Erec, powinno zmienić swą dotychczasową taktykę w stosunku do obecnego kierownictwa naszej organizacji, gdyż jeśli w myśl Nordaua sjonizm jest „państwem żydowskiem w drodze", to pierwszą zasadą winno być: podporządkować się jego najwyższej władzy, która powstała nie drogą dziedzictwa, lub „z Bożej łaski", lecz drogą wyborów najdemokratyczniejszego parlamentu świata — Kongresu sjonistycznego. Wszelka rzeczowa krytyka, wszelkie uzasadnione zarzuty, nietylko są dopuszczalne ale wprost niezbędne, gdyż wolność krytyki, to nerw życiowy wszelkiej demokracji. Lecz musi się to odbywać w granicach przyzwoitości i winno być pozbawione w zupełności momentów osobistych, o ile nie chcemy zniszczyć podstaw moralnych naszego ruchu. Jestem przekonany, że w chwili gdy większość Kongresu wybierze prezydentem Żabotyńskiego, wszyscy staniemy u jego boku, poddając się nie tyle jego osobie ile autorytowi piastowanego przez niego najwyższego i najbardziej odpowiedzialnego urzędu.

•

Lecz wszelkie nawet największe sukcesy dyplomatyczne są bezwartościowe, gdy nie kroczy za nimi realizm czynu, który w obecnej chwili wyraża się w zebraniu środków materjalnych dla pracy kolonizacyjnej w Erec. Sądzę, że może bardziej tragicznym od chwili ogłoszenia Białej Księgi był moment ten, gdyśmy otrzymali około tysiąca certyfikatów, a nie mieliśmy środków by je zrealizować. Otóż obecnie gdy sytuacja polityczna ozpoczyna się wyjaśniać, i przybiera pomyślne dla nas kształty, nakazem chwili jest: Wszyscy sjoniści do apelu! Skończył się czas żalów i wzajemnych wyrzutów i rozpoczęła epoka wspólnego solidarnego czynu.

Drugim zaś pomyślnym momentem chwili obecnej jest stojąca za nami młodzież nasza. Nigdy może nie mieliśmy, ani jakościowo, ani ilościowo takiej młodzieży jak obecnie. Czy skupia się ona w „Agudacie" czy w obozie rewizjonistycznym w całości jest ona owiana takim duchem czystego idealizmu i gorącej ofiarności, że my „starsi" możemy spokojnie patrzeć w przyszłość sjonizmu, w świadomości, że oni kiedyś ujmą w swe dłonie sztandar nasz i powiodą naród do zwycięstwa. Przedewszystkiem należy stwierdzić, że ustąpiło zupełnie niebezpieczeństwo, grożące jeszcze przed kilku laty naszej młodzieży ze strony propagandy płatnych emisarjuszy moskiewskich, gdyż młodzież nasza odczuła instynktownie, że niegodnem jest synów narodu o 4000-letniej kulturze i tradycji: przejąć się „ideologją", którą wypociły mózgi tatarsko-moskiewskie i że ustrój zbudowany na tysiącach ofiar czerezwyczajki nie leży na linji tych ideałów, które głosili prorocy Izraela. I tutaj zmora pierzchła! Dziewięćdziesiąt procent młodzieży żydowskiej jest w naszym obozie i tworzy zwarty front przeciw wszelkiemu zaprzaństwu, bez względu na to pod jakim sztandarem ono jest propagowane. I młodzież ta daje również dowody, że jej nietylko o głoszenie haseł szczytnych chodzi, lecz w założonej przez „Agudat" Hanoar kwucy w Erec wykazała, że celem ostatecznym jest ofiarny czyn.

Zjazd będzie obradował nad problemami naszej młodzieży a przedewszystkiem nad tem, jak jej przyjść z pomocą w jej heroicznej pracy.

• • •

Jasnem jest, że głównym tematem obrad Zjazdu sjonistów muszą być problemy związane ze sprawą odbudowy naszej Ojczyzny, lecz z drugiej strony należy zawsze mieć na uwadze moment ten, że jesteśmy jedyną organizacją w żydostwie, która ma w sobie poczucie odpowiedzialności za losy całego narodu, i że w myśl tego obecne położenie żydostwa golusowego, a specjalnie polskiego, nie może nam być obojętne. Nie ulega kwestji, że obrady nasze nie mogą mieć bezpośredniego wpływu na sytuację gospodarczą i społeczną żydostwa, lecz uświadamiając sobie ten straszny wprost kataklizm, ku któremu zbliżają się olbrzymie odłamy naszego ludu musimy ustalić przynajmniej główne zasady pomocy doraźnej dla naszych braci, by uchronić ich przed zupełną zagładą.

Spodziewamy się, że zjazd ten będzie stał na wyżynie, odpowiadającej powadze obecnej chwili i że obrady jego toczyć się będą w duchu, który będzie wyrazem zbiorowej woli najsprężytszej organizacji sjonistycznej w Polsce

Dr. O. Herschdörfer

Projekt zniesienia pięciu województw

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 2. Jak słychać, komisja reformy administracji zamierza zaproponować zniesienie województw: białostockiego, kieleckiego, nowogrodzkiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Północno-zachodnia część województwa warszawskiego ma być przydzielona do woj. pomorskiego, a ziemia kaliska do województwa poznańskiego. W ten sposób wracalibyśmy do historycznego podziału terytorjalnego. Województwo kieleckie ma być podzielone pomiędzy województwa: krakowskie, lubelskie i warszawskie, a białostockie pomiędzy województwo warszawskie i wileńskie. Woj. nowogrodzkie wcielone ma być do wojew. wileńskiego, a tarnopolskie i stanisławowskie do lwowskiego. Zniesionych ma być 30 powiatów w Małopolsce i woj. poznańskiem.

Międzyministerjalna konferencja w sprawie zniżki cen

Warszawa 17. 2. PAT. W dniu 16 bm. odbyła się u p. ministra przemysłu i handlu konferencja w sprawie zniżki cen, w której wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw. Po zapoznaniu się z rezultatami podjętej przez rząd akcji, dotyczącej zniżki cen oraz po rozważeniu materjału, wynikającego z powyższej akcji, uczestnicy konferencji skonstatowali istnienie dalszej zniżki cen w odniesieniu do szeregu artykułów, jak również dali wyraz nadziei, że zniżka ta rozciągnie się również i na inne artykuły.

Major Kubala wniósł odwołanie od wyroku skazującego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 2. Major Kubala złożył wczoraj zażalenie i odwołanie od wyroku skazującego go na rok więzienia i wydalenie z korpusu oficerskiego. W ciągu 8 dni sprawa przejdzie do Najwyższego Sądu Wojskowego, który wyznaczy rozprawę w ciągu miesiąca lub dwu.

Adwokat skazany za komunizm uniewinniony w sądzie apelacyjnym

(... ndenta)

Warszawa 17. 2. (S...) Adwokat Edward Grabowski został skazany w sądzie okręgowym za przemówienie antypaństwowe wygłoszone 1 maja 192. r. na dwa lata ciężkiego więzienia. Oskarżony tłumaczył się tem, że przemówienie nosiło charakter historyczno-rzeczowy. Dziś toczyła się ponownie sprawa adw. Grabowskiego, tym razem w sądzie apelacyjnym. Sąd po wysłuchaniu wywodów obrońcy adw. Śmiarowskiego uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Brylant Kaweckiej odnaleziony

Warszawa 17. 2. PAT. W dniu dzisiejszym został odnaleziony przez warszawski urząd śledczy brylant, wartości około 45.000 zł., należący do spadkobierców artystki Kaweckiej, ukradziony w dniu 28 stycznia br. przez dwu nieznanych sprawców z witryny sklepu jubilera Turczyńskiego. Jak się okazało, brylant został skradziony przez dwu zawodowych złodziei Henryka Olszynę i niejakiego Reczke. Złoczyńcy schowali brylant w ukryciu w jednym z filarów mostu Poniatowskiego, gdzie został odnaleziony przez policję.

Belgijska okulistka bada metody operacyjne prof. Szymańskiego

Warszawa 17. 2. PAT. Dzisiaj rano przybyła do Warszawy wysłanniczka uniwersytetu brukselskiego dr. Claes, asystentka kliniki okulistycznej tego uniwersytetu, którą uniwersytet wydelegował do Polski, jako stypendystkę, w celu zapoznania się z operacjami przeciwko jaskrze według metody b. marsz. Senatu prof. Szymańskiego. Dr. Claes udaje się w tym celu do Wilna.

W kalejdoskopie prasy

OSTRZEŻENIE POD ADRESEM OPOZYCJI

W łódzkim tygodniku sanacyjnym „Prawda“ z dnia 15 bm. znajdujemy następujący, znamienny artykuł pt. „Va banque“:

„Podczas dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przemawiał wobec plenum sejmowego minister Składkowski. Omawiając taktykę stronnictw opozycyjnych przed wyborami i w czasie wyborów oraz ostatnio w związku ze sprawą Brześcia, minister Składkowski powiedział:

„To jest karnawał polityczny, to są zapusty staropolskie i bal maskowy. Życzę panom, którzy się bawią, żeby bawili się ochoczo, ale intensywnie i prędko, dlatego, że karnawał kończy się popielcem. A nastanie i popielec polityczny, kiedy wróci.. Kto wróci nie będę mówił, żeby nie mrozić zabawy“.

Gra, którą prowadzą niektóre koła opozycyjne podobniejsza jest obecnie raczej do hazardu i gry va banque aniżeli do karnawałowej zabawy. Z bezgraniczne lekkomyślnością prowokuje się rzeczy twarde i groźne, które nieuchronnie będą musiały spaść na kraj, aby tej grze położony został kres.

Dalecy jesteśmy od chęci malowania strasznych djabłów na ścianie, ale istnieje pewna elementarna logika wydarzeń, żelazne prawo przyczyny i skutku, które działają w sferze polityki jeszcze niezawodniej niż w każdej innej dziedzinie życia. Oceniając z tego stanowiska to, co się ostatnio dzieje w polskiem życiu politycznem, każdy trzeźwy człowiek musi dojść do wniosku, że nieuniknionem następstwem lekkomyślnego hazardu politycznego uprawianego przez garstkę ludzi, nie mających nic do stracenia, będzie prędzej czy później wprowadzenie w naszem państwie stanu, przy którym swobody polityczne obywateli zostaną w sposób bardzo wydatny ograniczone. Słowa ministra Składkowskiego, w danym przypadku najbardziej kompetentnego, potwierdzają w całej rozciągłości słuszność takiego rozumowania. Minister spraw wewnętrznych nie wspominałby o „politycznym popielcu“, gdyby ten popielec nie był istotnie za pasem, jako ostatni środek bardzo bogatego i obfitego arsenału środków uspakajających, stosowanych dotychczas przez rządy pomajowe“.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Dyskusja polsko-ukraińska przed forum Związku Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów

Z Brukseli donoszą: W komisji politycznej Związku światowego Towarzystw Przyjaciół Ligi Narodów toczyła się onegdaj dyskusja na marginesie sytuacji mniejszości ukraińskich w Polsce. Delegaci Polski uzasadniali pacyfikację Małopolski wschodniej ciągłemi aktami teroru i sabotażu ze strony Ukraińców, delegaci ukraińscy usiłowali zaś wykazać, że pacyfikacja Małopolski wschodniej była nieuzasadniona, a w swych rezultatach wykopała głęboką przepaść między ludnością polską a ukraińską.

Przedstawiciele Belgji, Holandji, i Szwajcarji bardzo ostro krytykowali ostatnie zarządzenia władz polskich w Małopolsce wschodniej. Delegat Belgji oświadczył, że represje władz polskich w Małopolsce wschodniej przybrały takie rozmiary, że okazuje się konieczność wysłania do Małopolski wschodniej międzynarodowej komisji śledczej Ligi Narodów. Delegat Holandji, opierając się na materjale dostarczonym mu przez Ukraińców, zwrócił się do polskiej delegacji z zapytaniem, czy fakty tam naprowadzone rzeczywiście miały miejsce. Delegat Szwajcarji zwrócił uwagę na to, że mowy ministra Zaleskiego w Genewie podaje się w Polsce w całkiem innej interpretacji. Delegat Szwajcarji postawił wniosek, by na porządek dzienny komisji dla mniejszości narodowych postawić kwestję ukraińską.

Przyjęto wreszcie rezolucję wypowiadającą się za komisją śledczą Związku światowego Przyjaciół Ligi Narodów, której zadaniem ma być zbadanie całego problemu, by doprowadzić do skutku bezpośrednie porozumienie między Polakami a Ukraińcami.

Pierwszy wykaz delegatów na Konferencję Krajową

Egzekutywa Org. Sjońskiej podaje wykaz delegatów wedle miejscowości, które dotąd nadesłały sprawozdanie:

Bielsko, S. Anst, Inż. L. Wechsberg, Dr. L. Manheimer, Dr. O. Sternbell, Dr. I. Grünstein, Ing. I. Wulkan, Dr. Dawid Wdowiński, Ing. O. Lindner, A. Fränkel, S. Silbiger Biała,. Zastępcy: Dr Henryk Fränkel, Dr. E Schneider, Prof. Dr. Filip Türk, J. Adler; **Bochnia**: Silberring Samuel, Edelheit Jakób, Dr. Schäftler Jakób, Frisch Wolf, Fluhrówna Duśka Zastępcy: Seifmann Roman, Schneider Izydor. **Bobowa:** Izrael Holländer, Lieber Blaumann, zastępcy: Hirsch Holländer, Alter Goldschmied. **Brzesko:** Jakób Faust, Mojżesz Rothkopf, Dawid Grün, zastępcy: Szymon Einhorn, Eliezer Klein. **Dębica:** Ismael Widerspann, Jakób Kranz, Hania Grün Mordechaj Hacke, zastępcy: Bronka Taub, Anschel Taub, Ryfka Faust. **Dobczyce:** Henryk Schreiber, Izrael Taffel; **Dąbrowa:** Dr. Karol Horn. **Grybów:** Berl Landau, Dr. Rubin Besen, Emil Kohn, zastępca Benjamin Gottlob. **Jasło:** Józef Fromowicz, Dr. Ludwik Oberländer, Samuel Seinwel. **Jaworzno:** Hela Katzówna, Genia Aschnowitzówna. **Katowice:** Alfred Müller, Ignacy Rieger Dr. Edmund Torton, Dr. O. Rapaport i Korabnik. **Kęty:** Chana: Fischlerówna Karol Hirsch. **Krosno** A. Roman, Henryk Engel. **Krzeszowice:** Roman Weinheber Rachela Klingberg Hirsch Felczer, zastępcy: Tonka Rotstein Sala Gross, Binka Grossmann. **Łańcut:** Inż. Adolf Spanz. **Milówka:** Drowa Gina Salomonowa Gizela Schagrünówna, Bernard Tobias. **Nowy Sącz:** Dr. H. Syrop, Baruch Berliner, Meilech Aftergut Kalman Lusthader, N. Sprei zastępcy: Abraham Gottehrer, Izak Färber, Josef Klausner, Wolf Mandel, Jakób Zellner. **Nowy Targ:** Dr. S. Stamler, S. Grünspan, N. Rand, **Przeworsk:** Dr. Anzelm Kleinmann, Dr. Marek Druks, Cyla Brandówna. **Rajcza:** Emanuel Geller. **Rudnik n. S.:** Aron Hamflink, Leib Kalb, **Sanok:** Dr. Izak Nehmer, Fani Nehmer, Eliezer Mandel, Jakób Alster, M. Wenig, Arjie Loffelstiel, zastępcy: Szalom Sprung Jakób Silven. **Skoczów:** Bruno Karfiol, Rosa Altmann, Hela Sinaiberger, **Sędziszów:** Majer Ausenberg, Majer Kreinik, Markus Feuerlicht, **Tyczyn:** Józef Eisen, Leon Raab, **Trzebinia:** Szymon Lemberger, Lotar Schmeidler, Róża Sandberg, Icchak Fleischer, Herman Gottlieb, Moses Lemberger. **Wiśnicz:** Dr. Oberländer, Dr. Schildkraut, Dawid Symchowicz, Samuel Zweschkenstiel, Hela Holzer, Luśka Ettinger, **Wieliczka:** Maurycy Klinghofer, Samuel Deutscher, Berl Fränkel, Izak Krauss. **Zakopane:** Dr. I. Krittenstein Leon Fries, Zygmunt Horowitz. **Żywiec:** Roman Nehmer, Drowa Rachela Nehmerowa, Dyr. Artur Wechsberg, Samuel Scharf, zastępca Z. Balitzer.

Znowu sensacyjny proces kryminalny w Niemczech

W tych dniach rozpocznie się przed trybunałem przysięgłych w Regensburgu niezwykle sensacyjny proces kryminalny przeciwko lipskiemu kupcowi Erykowi Kurtowi Tetznerowi, oskarżonemu o zamordowanie wśród niezwykle okrutnych okoliczności nieznanego człowieka dla wydobycia ubezpieczenia na życie.

Tetzner zaasekurował się w kilku towarzystwach asekuracyjnych na 145.000 marek. Następnie ogłosił w prasie anons, że poszukuje młodego człowieka jako towarzysza podróży. Między licznymi kandydatami wybrał niejakiego Strobla, który pod względem wieku i zewnętrznego wyglądu był do niego bardzo podobny. Strobl miał się wybrać wraz z Tetznerem w podróż autem. W ostatniej jednak minucie Strobl się cofnął. Dnia 21 listopada 1929 roku spotkał Tetzner, jadąc swem autem obok miejscowości Plauen wędrowca nazwiskiem Alojzy Ortner, który poprosił Tetznera, by go podwiózł kawałek autem. Tetzner zatrzymał auto i zabrał ze sobą Ortnera. Po niejakim czasie zatrzymał Tetzner auto i poprosił Ortnera, by dla usunięcia defektu w aucie wszedł pod auto i wypuścił gaz. Gdy Ortner potem wyszedł z pod auta, uderzył go Tetzner sztabą żelazną w głowę i przysunął do ust umoczoną szmatę w eterze. Ortner nie stracił jednak przytomności i zdołał uciec do lasu.

Tetzner wrócił więc z niczem do Lipska. Ale już 27 listopada zabrał znowu do swego auta innego chłopca wędrownego. W odosobnionem miejscu wysiadł Tetzner z wozu i niepostrzeżenie oblał auto ze wszystkich stron benzyną a następnie je zapalił. Płomienie ogarnęły auto a nieznany chłopiec stracił zupełnie przytomność i prawie całkiem się spalił. Tetzner uciekł do Paryża żona jego ogłosiła, że mąż jej padł ofiarą katastrofy automobilowej i chciała podjąć sumę, na którą Tetzner był ubezpieczony. Przypadkowo tylko dowiedziało się jedno z towarzystw asekuracyjnych o pobycie Tetznera w Paryżu. W ten sposób dostał się Tetzner wraz z żoną na ławę skarżonych.

Po śledztwie wstępnem, trwającem przeszło rok, wygotowany został akt oskarżenia przeciwko kupcow. Tetznerowi z Lipska i jego żonie o zbrodnię, usiłwanego i dokonanego morderstwa i zbrodnię usiłowanego oszustwa ubezpieczeniowego.

Termin rozprawy głównej został naznaczony na 23 marca przez sądem przysięgłych okręgu Regensburg. Na rozprawę powołano 21 świadków i 5 rzeczoznawców lekarskich.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Już za kilka dni rozpoczynają się występy reprezentacyjnego objazdowego teatru żydowskiego Dawida Hermana. Znakomity zespół z Józefem Kamenem na czele wystawi sztukę „Gdy krew przemawia“ (Rasa) Jana Fabriziusa, należącego do najwybitniejszych współczesnych pisarzy holenderskich. Sztuka ta zajmuje się problemem rasowym, opowiada dzieje miłości Europejczyka do Hinduski swej żony.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś wznowione zostaną występy p. Kazimierza Junoszy- Stępowskiego w kapitalnej komedji „Papa kawaler“ na nowozbudowanej scenie Starego Teatru. Oba przedstawienia dane zostaną po cenach najniższych, tj. od zł 4.50 do 1.50 wraz z garderobą. W piątek powraca na repertuar teatru im. J Słowackiego gorąco przyjęta Wilde'owska „Tragedja Florencka“, uzupełniona pełną werwy komedją Molnara: „Raz, dwa, trzy...“, w którychto obu sztukach K. Junosza Stępowski zyskuje sobie niebywały aplauz szerokiej publiczności — W przygotowaniu pod reżyserskim kierunkiem p. Jednowskiego niegrana jeszcze na scenach polskich komedja Ferdynanda Noziere'a, w przekładzie Julji Nowakowskiej, pt „Stary łobuz“, z p. Junoszą- Stępowskim w roli tytułowej.

— **POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE TEATRU JAPOŃSKIEGO PO CENACH ZNIŻONYCH** Wobec niezwykłego zainteresowania z jakiem spotkały się występy trupy japońskiej, dyrekcja teatru miejskiego, chcąc umożliwić szerokiej publiczności ujrzenie tego olśniewającego widowiska, pozyskała egzotycznych gości na jeszcze jeden występ, który odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 4-tej popołudniu w teatrze im. J Słowackiego, po cenach do połowy zniżonych.

— **TEATR REWJI „BAGATELA“.** Dziś i codziennie w dalszym ciągu „Tęczowy karnawał“, który daje kolosalny popis występowiczom w osobach Ireny Carnero świetnej pieśniarki i Stanisława Belskiego doskonałego komika teatru warszawskiego „Ananas“ oraz całego zespołu teatru rewji „Bagatela“.

—o§o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Środa: Teatr im. J. Słowackiego: Drugie przedstawienie japońskiego teatru.

Środa: Stary Teatr: „Papa kawaler“ wyst K. Junoszy Stępowskiego; ceny najniższe)

Czwartek: Teatr im. J. Słowackiego: o godz. 4 popoł.: Trzecie przedstawienie jepońskiego teatru (ceny zniżone); wiecz. Czwarte przedstawienie japońskiego teatru (po raz ostatni).

Czwartek: Stary Teatr: „Papa kawaler“ (wyst. K. Junoszy- Stępowskiego).

„BAGATELA“

Środa: „Tęczowy karnawał“

Czwartek: „Tęczowy karnawał“.

Pełny tekst listu MacDonalda do Weizmanna

List premjera MacDonalda do prezydenta Agencji Żydowskiej dr. Weizmanna, który podany został już przez Ż. A. T. w streszczeniu telegraficznem w brzmieniu dosłownem głosi co następuje:

Wielce Szanowny Dr Weizmann!

1. Aby usunąć pewne nieporozumienia i nieścisłe interpretacje, które wynikły w stosunku do polityki palestyńskiej wyluszczonej w Białej Księdze z października 1930 r. i były przedmiotem dyskusji w parlamencie 17 listopada 1930 r., jak również, aby odpowiedzieć na pewne przedstawienia Agencji Żydowskiej, mam przyjemność zakomunikować Panu następujące oświadczenie o naszem stanowisku, które winno być przyjęte jako

interpretacja autentyczna Białej Księgi w tych wszystkich sprawach, jakimi się list niniejszy zajmuje.

2. Stwierdzono, że polityka rządu oznacza poważne odchylenie od zobowiązań mandatowych w tej formie, w jakiej były one do tej pory rozumiane i że rząd niesłusznie ujmuje zobowiązania mandatowe i zapowiada na przyszłość politykę która nie da się pogodzić z zobowiązaniami władzy mandatowej wobec narodu żydowskiego.

3. Rząd nie uważa za konieczne cytować dokładnie poprzednie deklaracje polityczne, lecz wskazuje na fakt, że Biała Księga z r. 1930 — nietylko, że powołuje się i akceptuje Białą Księgę r. 1922, (która została zaakceptowana przez Agencję Żydowską), lecz uznaje również, iż mandat jest zobowiązaniem

w stosunku do narodu żydowskiego, nietylko zaś w stosunku do ludności żydowskiej w Palestynie.

Biała księga wysuwa na pierwszy plan przemówienie, wygłoszone przezemnie w parlamencie 3 kwietnia 1930 r., w którem w słowach, które nie dają się jaśniej sformułować, zapowiedziałem zamierzenia rządu wobec zarządzania Palestyną w przyszłości zgodnie z postanowieniami mandatu, które zostały zatwierdzone przez Radę Ligi Narodów. Stanowisko to zostało ponownie wzmocnione i wyjaśnione w przemówieniu mem z dn. 17 listopada 1930 r. W przemówieniu mem w dn. 3 kwietnia oświadczyłem:

„Rząd również w przyszłości zarządzać będzie Palestyną zgodnie z zaakceptowanemi przez Radę Ligi Narodów postanowieniami mandatowemi. Jest to zobowiązanie międzynarodowe i nie może być mowy o tem, aby można się było zeń wycofać. Zgodnie z postanowieniami mandatu rząd odpowiedzialny jest za popieranie i utworzenie żydowskiej siedziby narodowej, przytem winno być jasno zrozumiałe, iż nie należy czynić niczego co mogłoby wyrządzić szkodę prawom obywatelskim i religijnym wspólnot nieżydowskich, przebywających w Palestynie, lub też prawom i sytuacji politycznej Żydów w innych krajach. Chodzi w tym wypadku o podwójne zobowiązanie: Z jednej strony wobec narodu żydowskiego, z drugiej zaś strony wobec nieżydowskiej ludności Palestyny, i jest mocnym zamiarem rządu JKMości w sposób jednaki wykonywać sprawiedliwość wobec wszystkich części ludności palestyńskiej. Jest to obowiązek, z którego rząd się nie wycofa i dla urzeczywistnienia którego zastosuje wszystkie środki, jakiemi dysponuje".

Oświadczenie powyższe jest nietylko w zgodzie z postanowieniami mandatu lecz również

ze wstępem do mandatu, który w ten sposób wyraźnie zostaje potwierdzony.

4. Przy realizacji polityki mandatowej nie może władza mandatowa pominąć faktu, iż są różne interesy i punkty widzenia.

Faktycznie mogą one być uzgodnione, lecz mogą one wówczas być wyrównane,

gdy się słusznie uznaje, iż całkowite rozwiązanie tego problemu zależy od porozumienia żydowsko-arabskiego. Lecz dopóki nie będzie to osiągnięte, należy się liczyć przy definjowaniu tej polityki z koniecznością zachowania równowagi.

5. Znaczna część krytyki, wymierzonej przeciwko Białej Księdze opiera się na twierdzeniu, iż Biała Księga wysuwa niesłuszne zarzuty pod adresem narodu żydowskiego i żydowskich organizacyj robotniczych. Rząd stwierdza wyraźnie, iż daleki jest od jakiegokolwiek zamiaru tego rodzaju. Uznanem zostaje,

iż Agencja Żydowska zawsze z całą gotowością współpracowała przy wykonywaniu polityki mandatowej i że konstruktywna działalność narodu żydowskiego w Palestynie miała wpływ dobroczynny na rozwój dobrobytu w kraju, jako całości. Rząd ceni wartość organizacyj robotniczych i zawodowych w Palestynie i pragnie wszelkiemi sposobami je popierać.

6. Zapytywano o znaczeniu słów „zapewnienie praw obywatelskich i religijnych wszystkich mieszkańców Palestyny bez różnicy pochodzenia i religji" (art. 2 mandatu palestyńskiego) oraz słów „przytem zapewnić należy, aby prawa i pozycja innych ludności nie doznały szwanku" (art. 6 mandatu palestyńskiego). Słowa „zapewnienie praw obywatelskich i religijnych" w artykule 2 nie mogą być zrozumiane w tym sensie, że prawa obywatelskie i religijne jednostek muszą pozostać niezmienione, (w tem miejscu następuje cytata z interpretacji prawnej najwyższej rady królewskiej). Słowa te muszą być przeto rozumiane w innym sensie, klucz zaś do wykrycia prawdziwych intencyj i znaczenia tego zdania znajduje się w końcowych słowach tegoż artykułu: „bez różnicy pochodzenia i religji". Słowa te oznaczają, iż

w stosunku do praw obywatelskich i religijnych mandatarjusz nie może czynić żadnych różnic między osobami na podstawie ich religji lub narodowości i to postanowienie ochronne w równej mierze dotyczy Żydów, Arabów i wszystkie inne części ludności.

7. Słowa „prawa i pozycja innych części ludności" w art. 6 wyraźnie odnoszą się do ludności nieżydowskiej. Owe „prawa i pozycja" nie mogą być ani uszczuplone, ani pogorszone. Wpływ imigracji i polityki kolonizacyjnej na sytuację gospodarczą ludności nieżydowskiej nie może być obojętnym, lecz słowa te nie mogą być rozumiane w tym sensie, że istniejące warunki w Palestynie powinny być zachowane w stanie skamieniałym. Przeciwnie,

zobowiązanie ułatwienia imigracji żydowskiej i popierania zwartej żydowskiej kolonizacji pozostaje pozytywnem zobowiązaniem mandatowem, które może być wykonane nie wyrządzając szkody prawom i sytuacji innych części ludności palestyńskiej.

8. Obecnie przejść możemy do twierdzenia, iż mandat został ponownie zinterpretowany w sposób, który jest w najwyższym stopniu szkodliwy dla interesów żydowskich w najdonioślejszych sprawach kolonizacji i imigracji. Twierdzono, że polityka Białej Księgi oznacza wstrzymanie imigracji i wstrzymuje, jeśli nie całkowicie uniemożliwia zwartą kolonizację żydowską, aczkolwiek jest to przecież czołowem zadaniem mandatu. Za poparcie tego twierdzenia, szczególnie akcentowano passus z Białej Księgi, który dotyczy gruntów koronnych i w którym stwierdzono, że „nie byłoby możliwem oddać do dyspozycji kolonizacji żydowskiej tego rodzaju terenu, ponieważ są one zamieszkałe przez rolników arabskich i ponieważ jest rzeczą ważną udostępnić dalsze obszary, na których możnaby osiedlać bezrolnych wieśniaków arabskich".

9. Zdanie to winno być ocenione w świetle całej polityki. Pożądanem jest wyjaśnić, iż

bezrolni Arabowie, których dotyczy ten passus, są to tacy Arabowie, co do których może być dowiedzionem, iż zostali oni wyparci ze swych gruntów z tego powodu, iż grunta te przeszły do rąk żydowskich i którzy nie znaleźli ani gruntów, na których mogliby się osiedlić, ani też jakiegokolwiek innego równowartościowego zajęcia. Należy jaknajskrupulatniej stwierdzić liczbę Arabów, którzy zostali w ten sposób dyslokowani.

W stosunku do bezrolnych Arabów w tej oto kategorji, rząd poczuwa się do obowiązku popierania i osiedlenia ich na roli. Uznanie tego zobowiązania w żadnym wypadku nie jest odchyleniem od zasadniczych celów rozwoju kraju, który rząd uważa za skuteczny środek dla poparcia i stworzenia żydowskiej siedziby narodowej.

10. Formułując politykę kolonizacyjną jest rzeczą ważną, aby rząd wziął pod uwagę wszystkie okoliczności, dotyczące głównych celów mandatu. Obszar nadający się do uprawy gruntów, możliwości nawodnienia i pojemność kraju odnośnie do imigracji. Wszystko to są elementy zagadnień, które winny być wyjaśnione i nie wzięcie pod uwagę jednego z tych punktów byłoby szkodliwem dla sformułowania wytycznych słusznej i trwałej polityki.

Rząd zamierza

jaknajrychlej przeprowadzić badanie, aby m. in. stwierdzić, jak wielki obszar gruntów państwowych i innych może wejść w rachubę dla zwartej kolonizacji żydowskiej w związku z zobowiązaniem, które na władzę mandatową nakłada art. 6 mandatu palestyńskiego.

Badanie to obejmować będzie wszystkie rezerwy rolne Palestyny. Przy przeprowadzeniu badań, przewidzianem będzie, że wszyscy zainteresowani zarówno Żydzi jak i Arabowie mieć będą możność zgłoszenia swych przedstawień, które uznają za pożądane.

11. Rząd zajmuje się troskliwie kwestją nadmiernego skupienia felachów na obszarach wyżynnych Palestyny. Należy przedsięwziąć środki, zmierzające do intensyfikacji gospodarki rolnej oraz do tego, aby obszary dotychczas nieuprawiane, oddane zostały pod uprawę, celem zapewnienia felachom wyższej stopy życiowej bez uciekania się chyba w wypadkach wyjątkowych, do przesiedlenia na inne obszary.

12. Aby uczynić skuteczną politykę kolonizacji, którą przewiduje art. 11 mandatu jest koniecznem, jeśli się pragnie uniknąć dezorganizacji i zapewnić możliwość powodzenia, aby w okresie przejściowym istniała

scentralizowana kontrola, w jakiejkolwiek formie nad transakcjami w zakresie nabywania i przenoszenia własności gruntowych.

Kontrola ta jest nader konieczna, aby stworzyć pewną podstawę dla planu rozwoju w kraju. Kompetencja, która w tym wypadku wchodzi w rachubę, nie jest prohibicyjną, lecz regulującą, aczkolwiek przewiduje ona również prawo niedopuszczenia do takich transakcyj, które nie dają się pogodzić z główną linją planu. Korzystanie z tego prawa jest jednak mocno ograniczone i w żadnym wypadku nie może być samowolne. W każdym wypadku jest to uzależnione od rozważań, w jaki sposób najlepiej przysłużyć się celom mandatu. Każda kontrola otoczona będzie należytemi postanowieniami ochronnemi, aby stworzyć gwarancję, iż możliwie

najmniej wkraczać się będzie w dziedzinę wolnego obrotu ziemią.

Kontrola centralna dopiero wtedy wkraczać będzie, gdy odpowiedni urząd przejmie pracę nad wykonaniem planu rozwoju kraju. Aż do utworzenia centralizowanej kontroli Wysokiemu Komisarzowi przysługiwać będzie pełne prawo czynienia koniecznych kroków dla obrony praw dzierżawców, posiadaczy, włączając również prawa „squatteres" (wielotnich posiadaczy bez należytego uprawnienia). (Dok. nast.)

Oświadczenie prez. Weizmanna wobec listu MacDonalda

Po otrzymaniu listu MacDonalda złożył prez Weizmann następujące oświadczenie:

Z radością otrzymałem list premjera, który jak słyszę, ma być w dniu jutrzejszym ogłoszony. Skoro zajmuję wobec listu stanowisko, to mogę

PRZEMAWIAĆ WYŁĄCZNIE W MOJEM WŁASNEM IMIENIU.

Jakkolwiek czynię to zastrzeżenie, sądzę jednak, że mogę być przekonany, iż daję wyraz poglądom i wrażeniom dużej części żydowskiej opinji publicznej.

Powitaliśmy sposobność daną nam przez premjera i gabinet, by przedyskutować naszą sprawę z komitetem przez gabinet wyłonionym. Otrzymaliśmy możność pełnego wypowiedzenia się i uzyskaliśmy wyjaśnienie w stosunku do pewnej liczby zasadniczych, przez Białą Księgę z października 1930 roku narzuconych zagadnień.

NIE WALCZYLIŚMY O UZYSKANIE KORZYŚCI LECZ O PRAWA

— prawa, które nam się należą wedle mandatu, a które przez Białą Księgę z października 1930, naszem zdaniem, zostały poważnie naruszone. Premjer wywodził we czwartek w parlamencie, że list, który łaskawie do mnie wysłał, należy uważać za autory-

tatywną interpretację Białej Księgi w tych sprawach, któremi list się zajmuje, że

PRZEKAŻE GO LIDZE NARODÓW JAKO OFICJALNY DOKUMENT I ŻE ZOSTANIE ON PRZYJĘTY JAKO INSTRUKCJA DO WYSOKIEGO KOMISARZA PALESTYNY.

Ponieważ obecnie wydany komentarz polityki rządu stał się w ten sposób

OFICJALNĄ DYREKTYWĄ RZĄDU

została, mojem zdaniem, przywrócona podstawa do tej współpracy z władzą mandatową, na której opiera się nasza polityka. Szkody, które ubiegły rok ciężkiego kryzysu politycznego wyrządził naszej pracy, są poważne. Palestyna cierpiała wskutek gospodarczej depresji, która coprawda w pewnym stopniu pozostawała w związku z gospodarczym kryzysem światowym, która atoli przez sytuację polityczną została bardzo wydatnie pogorszona. Zabrakło zaufania, stanowiącego przesłankę gospodarczej inicjatywy i rozwoju. Ponieważ przywrócono podstawę współpracy, winno być przez to przywrócone także zaufanie w gospodarczą przyszłość Palestyny. A żydzi całego świata muszą

SWOJE DZIEŁO GOSPODARCZE W PALESTYNIE

kontynuować ze zdwojoną energją.

Nasza praca przy odbudowie

ŻYDOWSKIEJ SIEDZIBY NARODOWEJ

przynosi siłą rzeczy korzyści Palestynie jako całości. Będzie ona błogosławieństwem dla Arabów, którzy również ucierpieli pod wpływem kryzysu gospodarczego i wskutek przerwy naszych prac gospodarczych, których rozwój połączony jest oczywiście z rozwojem całego kraju. Nasza praca ułatwi także sytuację rządu palestyńskiego, który

PO RAZ PIERWSZY OD WIELU LAT UCIERPIAŁ WSKUTEK POWAŻNEGO DEFICYTU W BUDŻECIE.

Żywię nadzieję, że wszystkie trzy strony: rząd mandatowy, Arabowie i my spotkają się razem i wypracują konstruktywny plan dla przyszłego dobra i rozwoju Palestyny.

Londyn, 13 lutego 1931. Ch. Weizmann.

Żabotyński przeciwko listowi MacDonalda

W Paryżu odbył się wielki mityng, na którym Żabotyński wygłosił referat o ostatnim liście Mac Donalda. Żabotyński wywodzi, że bez względu na serdeczny ton listu, zawiera on kilka niebezpiecznych punktów: Chodzi tu głównie o to miejsce, w którem powiedziano, że rozwiązanie problemu palestyńskiego może nastąpić tylko wówczas, gdy dojdzie się do porozumienia z Arabami, pozatem praca żydowska nie została należycie zabezpieczona, wkońcu, rzec znajważniejsza. Biała Księga pozostaje dominującym dokumentem, a obecny list jest tylko komentarzem do Białej Księgi. List ten nie może nas wcale zadowolić — wywodził Żabotyński — nie można i nie wolno mieć zaufania do tych, którzy prowadzą rokowania z rządem. W każdym razie ci sami ludzie, którzy prowadzili pierwszą część rokowań, nie powinni (?) prowadzić drugiej części, w której zapadnie decyzja co do Rady ustawodawczej w Palestynie.

Rząd brytyjski wysłał instrukcje do Palestyny

„Hajnt“ donosi, że rząd brytyjski wysłał już instrukcje do Palestyny, by trzymano się ściśle autentycznej interpretacji Białej Księgi, zawartej w liście MacDonalda. Na zarzuty kół żydowskich, że wykonanie tego listu jest zależne od administracji palestyńskiej, która na ogół jest wrogo usposobiona wobec sjonizmu, koła zbliżone do rządu oświadczają, że rząd zamierza konsekwentnie przeprowadzić wszystkie zamierzenia nowej deklaracji.

Oświadczenie Weizmanna, które ogłaszamy powyżej, zostało przyjęte na posiedzeniu Egzekutywy oraz komitetu politycznego.

Dalszy ciąg obrad z rządem brytyjskim będzie się już odbywał w innej formie niż dotychczas. Komitet ministerjalny został rozwiązany, a narady toczyć się będą między szefami poszczególnych departamentów z jednej i Agencji Żydowskiej z drugiej strony. Na porządku dziennym znajdzie się program gospodarczy rządu dla Palestyny. Dopiero po powrocie prez. Weizmanna z Palestyny i z Ameryki rozpoczną się rokowania co do innych spraw palestyńskich. Wtedy prawdopodobnie nastąpi rozstrzygnięcie w sprawie parlamentu.

Z posiedzenia Rady gminy żydowskiej w Krakowie

Kraków, 18 lutego.

W sobotę wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Gminy Żydowskiej pod przewodnictwem wiceprezydenta Stempla. Udział radców był stosunkowo niewielki. Niemniej atoli rozwinęła się ożywiona dyskusja, która miejscami przybrała nawet charakter burzliwy.

Po przyjęciu protokołu z ub. posiedzenia Rady r. **Abrahamer** zainterpelował prezydjum zarządu w sprawie orzeczenia co do mac maszynowych z piekarni p. Steinera. Chodzi mianowicie o to, ażeby rabinat określił, czy mace wypiekane drogą maszynową, odpowiadają rytuałowi czy nie. **R. Goldfarb** zapytuje, czy komisje, wybrane przez władze — a szczególnie komisja kompetencyjna, już pracują, jeśli zaś nie, dlaczego prezydjum Rady ich nie zwołuje. **R. Lauterbach** wysuwa żądanie przedłożenia sprawozdania kasowego ze strony przewodniczącego Zarządu, zaznaczając, że Rada tylko wówczas będzie mogła załatwić sprawy znajdujące się na porządku dziennym, jeśli będzie znała stan kasy. Wkońcu zapytuje r. Lauterbach, jak przedstawia się sprawa memorjału, którą Rada wraz z zarządem miała wnieść do władz w sprawie wstrzymania budżetu.

Zabiera głos przewodniczący zarządu **Dr. R. Landau**, który stwierdza, że nie może narazie przedłożyć wyczerpującego omówienia stanu kasy, gdyż budżet nie jest jeszcze gotowy. Zamknięcia rachunkowe za rok ubiegły 1929 wykazują stan pomyślny, który atoli obecnie znacznie się popsuł. Pozatem zapowiada przewodniczący Zarządu wyjaśnienia kasowe w sprawie poszczególnych pozycyj, znajdujących się na porządku dziennym. Co się tyczy memorjału Rady, to mówca stwierdza, że memorjał otrzymał od prezydjum Rady 22 stycznia, a 26 stycznia wniesiono go do magistratu. W międzyczasie atoli zachorował prezes rady Dr. Fischlowitz, wobec czego nie można było tej sprawy ostatecznie załatwić. Zdaniem mowcy, musi to potrwać jeszcze kilka tygodni. Jeśli chodzi o sprawę mac maszynowych, to komisja religijna zajmowała się tą sprawą i uznała się niekompetentną do orzekania w tej sprawie.

Wyjaśnienia przewodniczącego Zarządu nie zadawalają atoli członków Rady, którzy w dalszym ciągu interpelują go w rozmaitych sprawach. I tak r. **Lauterbach** domaga się wyjaśnienia, jakie są wpływy gminy od kwietnia 1930 do tej chwili. Pozatem wyraża r. Lauterbach zdziwienie, że od czasu uchwały Rady w sprawie zredagowania memorjału, memorjał ten przez dwa tygodnie zalegał, zanim został wniesiony do władz. Mówca zapytuje, kto i w czyim interesie memorjał ten przetrzymywał przez tak długi czas. Na to oświadcza wiceprez. Stempel, że nic o tem nie wie, albowiem sprawa memorjału nie leży w jego kompetencji. Mówca twierdzi, że można uzyskać załatwienie budżetu, uchwalonego przez Radę i apeluje o przyspieszenie załatwienia tego memorjału. W odpowiedzi na interpelację r. Lauterbacha w sprawie stanu kasy odpowiada przewodn. Zarządu **Dr. Landau**, że niestety buchalterja jest obecnie zamknięta, wobec czego nie może przedłożyć sprawozdania kasowego.

R. Bester wskazuje na ciężki stan finansowy ludności żydowskiej i stwierdza, że gmina nie wypłaca żadnych subwencyj dla szkół i uczelni. R. **Aleksandrowicz** podkreśla, że także dla Stowarzyszenia Sierót nie dano żadnych subwencyj od kilku lat, chociaż subwencje zostały uchwalone. Przewodn. Zarządu Dr. Landau twierdzi natomiast, że zostały wypłacone wszystkie subwencje w ramach budżetu zeszłorocznego, a na twierdzenie r. Aleksandrowicza oświadcza, że nie wypłaca subwencyj Towarzystwom, które wykazują znaczne zasoby pieniężne. (To oświadczenie wywołuje żywe protesty). R. **Abrahamer** stwierdza, że rabinat ma obowiązek określić, co jest koszerne, a co niekoszerne. Jest to ośmieszające dla gminy, że sekcja religijna nie ma dość wpływu na wydanie orzeczenia w tej sprawie. R. **Lauterbach**, nawiązując do odpowiedzi wiceprez. Stempla w sprawie memorjału do magistratu, żąda zapewnienia, że sprawa zostanie bezzwłocznie załatwiona i stawia następujący wniosek: Rada wzywa prezydjum, aby do dni trzech poczyniło starania w kierunku załatwienia sprawy memorjału gminy. — W dalszej dyskusji zabiera głos jeszcze r. **Spira** (Aguda), który wywodzi, że gmina nie ma prawa żądać od rabina, by orzekł, czy coś jest zgodne z rytuałem czy nie. Rabinat może uchylić się od takiego orzeczenia. Co się zaś tyczy mac maszynowych, to indywidualnie rabinat zasadniczo udziela zezwolenia na ich spożywanie, atoli ze względu na istniejące stosunki i tradycje nie może udzielić ogólnego zezwolenia. Przechodząc do innych spraw, atakuje mówca ostro zarząd, że nie udziela żadnych subwencyj na rzecz szkolnictwa. Wpakowano w cmentarz dziesiątki tysięcy, a dla żywych nie daje się nic. (W tem miejscu radcy opozycyjni wołają: Aguda ma przecież większość w Zarządzie!).

Zabierają jeszcze głos r. **Abramsohn** i przew. Zarządu **Dr. Landau**, poczem przystąpiono do głosowania nad wnioskami. Wniosek R. **Abrahamera** w sprawie wywarcia nacisku na rabina, aby wydał orzeczenie co do mac maszynowych, został odrzucony. Natomiast **jednomyślnie przyjęto wniosek r. Lauterbacha w sprawie bezzwłocznej interwencji władz w kwestji budżetu.**

Z porządku dziennego uchwalono następnie opłatę od mąki paschalnej i mac w sumie 10 groszy od 1 kg., przyczem fundusz ten ma być zużytkowany dla biednych. Przy tej sposobności na wniosek r. **rabina Klugera** uchwalono wybrać komisję paschalną, która ma się zająć wszystkiemi sprawami, pozostającemi w związku z akcją paschalną, a więc z wyżywieniem żołnierzy, więźniów, a także ustaleniem cen na mace. Przyjęto ponadto wniosek r. **Bestera** o wysłanie 500 zł. do związku rabinów w Polsce na rzecz Żydów rosyjskich. Z innych spraw porządku dziennego załatwiono zmniejszenie taks za zapowiedzi i śluby z tem, że opłata za zapowiedzi wynosi najwyżej 25 zł., a za śluby najwyżej 100 zł. Równocześnie poruszono sprawę opłat, składanych w rabinacie za śluby, stwierdzono atoli, że rabin traktuje tę sprawę bardzo liberalnie. Wkońcu r. Lauterbach interpeluje prezydjum rady w sprawie powołania inż. Feldmana, jako następcy po ś. p. Drze Warhaftigu.

Na tem zakończyło się jawne posiedzenie.

RADJO

ŚRODA, 18 LUTEGO

Kraków (313) 11'40 Przegl. prasy, PAT. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 15'50 Radjokronika. 16'15 Dla dzieci. 16'45 Gramof. 17 Kwadrans harceski. 17'15 Odczyt pt. „Piewca życia owadów“ (J. H. Fabre) wygł. dr. K. Simm. 17'45 Koncert P. R. (Mendelsohn, Mozart, Wagner, Żeleński). 18'45 Rozmait. 19'10 Skrz. i giełda roln. 19'25 Gramof. 19'40 Dziennik prasowy. 20 Odczyt pt. „Kraków w dobie powstania listopadowego“ — wygł. dr. W. Dobrowolska. 20'15 Odczyt o Chopinie. 20'30 Koncert tr. z Wilna (Moniuszko, Schubert, Brahms). W przerwie kwadrans liter. 22 Felejt. 22'15 Gramof. 22'50 Komun.

Katowice (408.7) 11'40 PAT. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 15'20 Komun. 15'35 Intermezzo muzyczne. 15'50 Radjokronika. 16'15 Dla dzieci. 16'45 Gramof. 17'15 Odczyt (p. Kraków). 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 D. c. powieści. 19 Rozmait., komun. 19'15 Odczyt. 19'40 Dziennik prasowy. 20 Kwadrans buchaltera. 20'15 Odczyt (p. Kraków). 20'30 Koncert (p. Kraków). 22 Feljet. 22'15 Intermezzo muzyczne. 22'50 Kom. meteor. 23 Skrz. poczt. franc.

Wiedeń (516.3) 15'25, 20, 21'50 Muz.

Budapeszt (550.5) 9'15, 12'05, 17'25 Muz. 19'30 Opera.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Nowego Sącza

(Kor. wł.) Na odbytem w dniu 10 bm. Zebraniu partyjnem org. sjon. dokonano wyboru nowego Komitetu lokalnego. Spodziewamy się, że nowowybrany Komitet przystąpi do energicznej pracy. Dotychczasowa działalność naszych towarzyszy nie wykazała niestety należytej pracy w tym kierunku. Zaniedbano zwłaszcza sprawy kulturalne. Szkółka hebrajska przy usilnej pracy kilku zaledwie towarzyszy, ledwo potrafi się ostać wobec trudności materjalnych. I to jest fakt nader przykry. Wśród towarzyszy naszych nic na zrozumienia dla języka hebrajskiego.

Musimy też z tego miejsca kilka słów zwrócić pod adresem tutejszej inteligencji żydowskiej. W mieście jak Nowy Sącz — ta część społeczeństwa żydowskiego, która winna być ośrodkiem postępowych dążeń, dawać wskazówki, kroczyć na czele — trzyma się w rezerwie, w tyle a grupuje się w zamkniętych „kółkach"... Ten brak harmonijnej współpracy inteligencji żydowskiej z szerokim ogółem przyczynił się do tego, że praca organizacyjna w naszem mieście usypia jak może nigdzie. Tu gdzie chodzi o cel narodowy winny zniknąć przeszkody osobiste. Mamy wielu ludzi bardzo zdolnych. Czas, by pchnęli naprzód i pobudzili do ruchu życie partyjne.

ibljoteka „Ezry" nie może się utrzymać należycie, właśnie ze względu na brak ludzi. Nie ma wogóle czytelni żydowskiej zaopatrzonej w odpowiednie pisma. Cóż mówić dopiero o referatach, odczytach itd.

Nowy Sącz w karnawale stoi pod znakiem zabaw. Akademicka, przeciwgruźlicza, a najważniejsza z nich to zabawa „Beth- Amu", która ściągnęła doborowe towarzystwo dając też ładny dochód na tak piękny cel. Życzymy Beth Amowi, aby w przyszłym roku doroczną zabawę w własnym Domu Ludowym urządził.

Od szeregu lat brak w tutejszych szkołach średnich nauczycieli religji żydowskiej. Jest rzeczą dziwną, że Gmina Wyznaniowa nie raczy wglądnąć w tę sprawę.

Onegdaj odbyło się Walne Zebranie Spółdzielczego Związku Kredytowego na którem dokonano wyboru nowych władz. Instytucja ta może się poszczycić pod względem cyfr pierwszem miejscem w Małopolsce. W ciągu krótkiego czasu doszła do tego stadjum rozwoju, że dzisiaj czysty zysk za r. 1930 wynosi 40.000 zł.

Dnia 13 bm. urządzono staraniem org. „Hitachduth" akademję uroczystą ku czci A. D. Gordona. Na program złożyły się chór, deklamacje i przemówienie b. posła Cwi Hellera.

—o§o—

Z ŻYCIA KULTURALNEGO W JAŚLE.

Z Jasła piszą nam: Dnia 10 bm. wystawiło koło jasielskich amatorów w języku żydowskim znaną sztukę Hirszbajna „Pusta Karczma". Była to zdaje się najlepiej zagrana i zgrana rzecz, jaką ten zespół amatorski dotychczas wystawił. Zalety gry i reżyserji wystąpiły szczególnie w akcie drugim. Sceny ensemblowe były pełne życia i tempa, postacie pełne wyrazu i naturalności. Jest to zasługa dwóch świetnych reżyserów p. Tannenbauma i Dornstraucha z Drohobycza. Obaj odtworzyli też pysznie swe role. P. Dornstrauch mówi i porusza się na scenie a la Wileńczycy — a ma śliczny timbre głosu. Bardzo podobał się dziadek Schachne (Dr. Appel) dobrotliwy i czuły staruszek — jak również jego córka, łagodna, wyrozumiała, szlachetna matka i żona Hojna (p. Raabowa). Z niezwykłą siłą, temperamentem rolę córki Mejty odtworzyła p. Tannenbaumowa. W trzecim akcie, scena uprowadzenia w lesie była bardzo żywiołowa i naturalistyczna. Nadmienić trzeba jeszcze miłą postać prymitywnego Ajzyka (p. L. Raab) i beztroską a pełną wiośnianej urody p. M. Gemindérównę. Bardzo udatne dekoracje, oraz doskonała charakteryzacja każdej najdrobniejszej nawet postaci z osobna przyczyniły się do świetnej całości.

Entuzjastom teatru p. Tannenbaumom i p. Dornstrauchowi należy się specjalna podzięka za tak doskonałe widowisko teatralne — a tłumnie przybyła publiczność dała im chyba dostateczny impuls do dalszej pracy. Dochód z tego przedstawienia został przeznaczony na „Dom Żydowski" i na towarzystwo „Opieki nad dzieckiem". (H. O.)

—o§o—

MISTRZ SZACHOWY RUBINSTEIN W WARSZAWIE

Wśród szachistów całego świata za najlepszego gracza uchodzi Rubinstein. Zwyciężał on ostatnio niejednokrotnie mistrza Alechina.

W roku ubiegłym Rubinstein, stojąc na czele polskiej drużyny szachowej w Hamburgu, zdobył dla Polski puhar narodów.

Rubinstein, pochodzący ze Stawisk, ziemi Łomżyńskiej, mieszka stale w Belgji.

Polski Związek gry szachowej sprowadza obecnie Rubinsteina do Warszawy, gdzie Rubinstein rozegra kilka turniejów.

STRASZNA ŚMIERĆ ROBOTNIKA

Z Piotrkowa donoszą: Onegdaj robotnik, Józef Rudawy, ładując przy pomocy elektrycznego dźwigu węgiel do parowozu na stacji w Piotrkowie, wskutek własnej nieostrożności porwany został przez łańcuch dźwigni. Ciało nieszczęśliwego zostało przecięte na dwie połowy: korpus wraz z głową został wraz z węglem wrzucony do tendra, nogi pozostały na ziemi. Tragicznie zmarły osierocił żonę i troje dzieci.

SAMOBÓJSTWO ZAWIEDZIONEJ DZIEWCZYNY

Onegdaj na Bugaju, przedmieściu Piotrkowa, rozegrała się krwawa tragedja o podłożu miłosnem.

W małym domku mieszkała rodzina Adamczyków, u których odnajmował pokój urzędnik W. R. Między sublokatorem a 22-letnią córką Adamczyków, Stanisławą, nawiązał się romans, który miał się skończyć małżeństwem. Gdy dziewczyna dopominała się o ustalenie daty ślubu, urzędnik ustawicznie zwlekał. W dniu wczorajszym młodzi pozostali sami w domu. Dziewczyna postanowiła ostatecznie rozmówić się z narzeczonym.

Rozmowa rychło przerodziła się w sprzeczkę, podczas której zdenerwowana Stanisława chwyciła brzytwę i rzuciła się z nią w stronę sublokatora. Ten uciekł do drugiego pokoju i tam się zabarykadował.

Dziewczyna widząc, iż go nie dosięgnie, strasznym ciosem poderżnęła sobie gardło i wkrótce zmarła.

BOHATERSTWO CIĘŻKO RANIONEJ KOBIETY

W domu nr. 27 przy ul. Limanowskiego w Łodzi mieści się sklep kolonjalny Gitli i Abrama Rolnickich, uchodzących powszechnie za ludzi bardzo zamożnych.

W niedzielę wieczorem między godz. 10-tą a 11-tą zapukał ktoś do drzwi mieszkania Rolnickich przedstawiając się za stałego klijenta. Gdy Rolnicka otworzyła drzwi, ujrzała trzech mężczyzn, z których jeden, nie mówiąc słowa, zadał jej straszny cios nożem rzeźnickim w brzuch. Następnie bandyci przystąpili do plondrowania sklepu. Gdy po chwili wszedł do sklepu Rolnicki, bandyci strzelili doń z rewolweru, raniąc go ciężko. Ciężko ranna Rolnicka ostatkiem sił doczołgała się do jednego z bandytów i wyrwała mu rewolwer z ręki, przypłaciła to jednak życiem, gdyż bandyta odebrawszy jej broń, zastrzelił ją. W obawie, że strzały zaalarmują sąsiadów bandyci zbiegli bez łupu.

Rolnicka zmarła, jej męża zaś w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

„Polska demokracja winna popierać dążenia Żydów do narodowo-kulturalnej autonomji"

Oświadczenie b. ministra Wasilewskiego

W warszawskim Instytucie dla badań kwestji mniejszości narodowych w Polsce odbył się niedawno odczyt docenta dra Arje Tartakowera o szkolnictwie Żydów w Polsce. Po omówieniu problemów szkolnictwa wyraził referent życzenie, by państwo popierało szkolnictwo żydowskie. W dyskusji zabrał m. in. głos b. minister Wasilewski, który podkreślił objektywizm i głęboką treść referatu. Min. Wasilewski wskazał, że najlepszem rozwiązaniem problemu żydowskiego szkolnictwa byłoby danie Żydom narodowo-kulturalnej autonomji i utrzymywania ich szkolnictwa przez państwo. Demokracja polska powinna walczyć o ten postulat, przyczem państwo powinno w Polsce Żydom pozostawić zupełną wolność wyboru języka wykładowego.

—o§o—

Pogromowa agitacja bezbożników w Rosji

Z Rygi donoszą: W Tule zwołał związek bezbożników mityng mieszkańców żydowskich. Na mityngu wygłosił delegat bezbożników Sawoskin przemówienie zwrócone przeciwko religji żydowskiej, oświadczając, że „Żydzi zabijają jeszcze po dzień dzisiejszy dzieci chrześcijańskie, ażeby otrzymać krew na macę". To oświadczenie wywołało wielkie wzburzenie wśród ludności żydowskiej. W tym celu zwołał miejscowy sowiet drugi mityng, na którym inny delegat bezbożników powtórzył oszczerstwa w sprawie mordu rytualnego. Robotnicy zajęli groźną postawę wobec Żydów i wykonali kilka napadów na domy żydowskie, przyczem wielu Żydów odniosło ciężkie rany. Dzięki interwencji wojska nie doszło do krwawych pogromów. Rząd ustanowił specjalną komisję, która ma zająć się temi wydarzeniami.

Trzy międzynarodowe wycieczki lekarskie

Polskie organizacje lekarzy otrzymały zawiadomienie o trzech międzynarodowych wycieczkach lekarskich, jakie organizują lekarze z Wiednia i z Bremen.

Pierwsza wycieczka, rozpoczynająca się w dniu 19 marca br., udaje się do francuskiej Afryki Północnej. Uczestnicy jej zwiedzą Wenecję, Medjolan, Genuę, San- Remo, Bordighierę, Wentimiglię, Mentonę (odwiedzą w Chateau Grimaldi prof. dr. Woronowa, znanego z operacji odmładzania), Monte-Carlo, Niceę (spotkanie z dr. Faure, prezesem towarzystwa lekarskiego na Riwierze), Juan les Pin, Cannes, Marsylję. Z Marsylji nastąpi wyjazd do Afryki, a mianowicie do Algieru. Wycieczka zamierza dotrzeć do wnętrza Afryki do Biskry i Touggourtu.

W tymże dniu wyruszy druga wycieczka do hiszpańskiej Afryki (Marokko). Marszruta przewiduje do Marsylji te same miejscowości, co w poprzedniej wycieczce, dalej zaś Barcelonę, Walencję, Granadę, Malagę, Algeciras, skąd nastąpi wyjazd do Afryki, mianowicie do Ceuty i Tetuan. Z powrotem Sewilla, Madryt, Biarritz, Paryż, (międzynarodowa wystawa kolonjalna), Strassburg, Wiedeń.

W dniu 30 kwietnia br. udaje się wycieczka lekarska do Ameryki Północnej; uczestnicy wycieczki zwiedzą fabryki i zakłady lecznicze w New Yorku, Filadelfji, Waszyngtonie, Chicago, Detroit, oraz Spad Niagary.

Wycieczka dostępna jest dla lekarzy wszystkich krajów. Wszelkie informacje i zgłoszenia pod adresem: Aerztliche Auslandstudienreisen, Wiedeń (Wien) Austria I. Biberstrasse 11. I St.

List miłosny, który otrzymał pierwszą nagrodę

Czy człowiek współczesny pisuje jeszcze piękne listy miłosne? Nie, odpowiada „Daily Mail", bo człowiek współczesny nie ma czasu na pisanie długich listów. Nie ma nawet czasu na wnikliwą analizę swych przeżyć. Dziś telefonuje się wyznania miłości a jeśli ktoś już pisze tu i ówdzie list to „wybija" go na maszynie.

Ponieważ ten pesymizm wydawał się niektórym czytelnikom dziennika angielskiego nieuzasadnionym, urządził dziennik konkurs na najpiękniejszy list miłosny, wyznaczając dość poważną nagrodę za list, który uzyska aprobatę jury redakcyjnego. Pierwsza nagroda wynosiła mianowicie sto funtów, a za każdy następny list, który jury uzna za dostatecznie piękny, by go ogłosić w gazecie, wyznaczono nagrodę w kwocie od 10 funtów począwszy. Redakcja otrzymała stosy listów, które też zaczęła drukować. Rezultat jest tego rodzaju, że musi się przyznać rację pesymizmowi redakcji. Pierwszą nagrodę otrzymała zamieszkała w Londynie miss Elżbieta Annorly, której list brzmiał mniejwięcej w sposób następujący: „Popierwsze, kocham cię jak kocha dziecko, pełne zaufania, że nic złego stać mu się nie może, ponieważ broni mnie twoja siła męska. Podrugie kocham cię jak matka, która nie pragnie żadnej większej łaski niebios, jak móc cię strzec przed małemi chorobami i przykrościami życia. Potrzecie ukochany mego serca, kocham cię jak tylko kobieta kochać może która wdzięcznie przyjmuje najcichszą pieszczotę reagując jak czuła harfa drżąca pod palcami mistrza".

Jeśli ten list otrzymał pierwszą nagrodę, można sobie wyobrazić, jak wyglądały inne listy. Czyżby naprawdę człowiek współczesny stracił zdolność pisania listów miłosnych?

Bł. p.

Inż. ADOLF HOCHSTIM

radca kolei państwowych

zmarł po długich i dolegliwych cierpieniach w 55 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z hali przedpogrzebowej cmentarza żydowskiego na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się dziś we środę 18 bm. o godz. 3-ciej popołudniu o czem **zawiadamia w smutku pogrążona**

Żona z dziećmi

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 17 lutego.

Na rynku akcyjnym

utrzymywała się przez cały tydzień ubiegły tendencja zwyżkowa, szczególnie dla akcyj przemysłowych. Spowodowana ona była większym popytem ze strony kulisy oraz niektórych banków, mających zlecenia zagraniczne. Ponieważ materjał akcyjny znajdował się na rynku w szczupłych ilościach i wogóle zaofiarowanie ze względu na niskie notowania kursów było wstrzemięźliwe — musiała przy nieco silniejszem zapotrzebowaniu nastąpić zwyżka kursów. Objęła ona przedewszystkiem Ostrowieckie, Starachowice, Lilpopy i Cukier. Obroty były pomimo to małe, gdyż brak podaży nie dopuszczał do rozwoju operacyj.

W dziale pożyczek państwowych

panowało dość duże ożywienie przy tendencji zmiennej. Ruch w grupie listów zastawnych był normalny. Notowano (pierwsza cyfra z 7-go, druga z 14-go bm.): Akcje: Bank Polski 151,00 - 151.25. Bank aHndlowy 108,00, Bank Zw. Spółek Zarobkowych 65,00 — 67,50, Zachodni 70,00, Częstocice 30,00 Cukier 30,00 — 31,00, Węgiel 32,75 — 33,75, Siła i Światło 72,00. Modrzejów 8,25 — 8,50. Starachowice 11,25 — 12,00, Lilpopy 20,00 — 22,00. Ostrowiec 49,00; papiery pocentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 50,00, 4 proc. Poż. Inwestycyjna 96,00 — 95,00, 5 proc. Poż. Konwersyjna 47,50 — 49,50, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 78,00 — 83,00, 10 proc. Kolejowa 103,50 — 103,00, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 52.25 — 52,00, 8 proc. T. K. m. Warszawy 72,00 — 71,80.

Obroty na warszawskiej

giełdzie dewiz

wykazały pewien wzrost. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski. Bilans Banku za pierwszą dekadę lutego ujawnił spadek zapasu walut i dewiz o 9.1 do 253.2 milj. zł natomiast wzrost zapasu kruszcu o 74.3 do 562.5 miljonów złotych. Obie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, wynosiły na dzień 1 lutego łącznie zł. 815,776,435. Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych, niezaliczonych do pokrycia, zmniejszyła się o 2,6 do 119,8 milj.; portfel wekslowy spadł znacznie o 18,6 do 604,2 milj., a pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 9.6 do 78,5 milj. zł.

W okresie sprawozdawczym dał się zaobserwować większy popyt na

dolary efektywne,

które podniosły się wskutek tego w obrotach oficjalnych z 8,90 3/4 na 8,91 1/4, a na rynku prywatnym z 8,91 na 50. Dewizy New York utrzymywały się przez cały tydzień na poziomie 8,916, a dopiero na ostatniem zebraniu osiągnęły kurs 8,918. Kabel New York notowano 8,925 — 8,927. Kursy dewiz europejskich kształtowały się w obrotach giełdowych względnie międzybankowych następująco: Holandja 358,12, Londyna z 1 Ł. 43,35 1/4, Tallin 237,44. Paryż 34,98, Praga 25.40 1/4, Zurych 172.13, Sztokholm 238.86, Włochy 46,72, Wiedeń 125,38. Belgja 124,38, Gdańsk 173,27, Belgrad 15,73, Berlin 212,05, Budapeszt 155.76, Bukareszt 5,31, Kopenhaga 238.75, Oslo 238,78, Ryga 171,70

Ruble złote podniosły się z 4,69 i pół na 4,74 i pół a czerwońce sowieckie z 0,45 na 0,56 dolarów.

Ze światowych rynków zbożowych

Na amerykańskich i kanadyjskich rynkach zbożowych nastąpiła w tygodniu ubiegłym zwyżka cen. Na rynkach europejskich panowała tendencja niejednolita. Na rynku austrjackim obroty średnie, tendencja spokojna. Uwagę sfer handlowych absorbują mające się rozpocząć w najbliższych dniach rokowania handlowe z Jugosławją, w których między innemi przewiduje się również uregulowanie projektowanej podwyżki cen na zboża i mąkę. Zaintersowanie dla pszenicy stosunkowo znaczne, zwłaszcza dla towaru rosyjskiego. nabywanego via Hamburg po cenie Hfl 5.35—5.55. Ponadto popytem cieszył się też towar węgierski. Niedostateczna podaż żyta wywołała lekką zwyżkę cen na towar krajowy. Dla jęczmienia tendencja nieco mocniejsza; obroty owsem małe przy cenach lekko zwyżkowych dla towaru krajowego, utrzymanych dla węgierskiego i czechosłowackiego oraz zniżkowych dla rumuńskiego. Rynek węgierski wykazywał małe obroty pszenicą, ze względu na brak popytu oraz znacznie ograniczoną podaż. Notowania cen nieco lepsze. Na rynku terminowym sytuacja bez zmiany. Dla żyta tendencja utrzymana, co należy przypisać wzrostowi zapotrzebowania ze strony Włoch i Austrji. Jęczmień mocny. owies bez zmian. Na giełdzie królewieckiej panuje stagnacja wywołana niewyjaśnioną sytuacją co do przyznania „Einfuhrscheinów" na żyto i owies. Dla pszenicy można znaleźć stosunkowo łatwy zbyt po cenach utrzymanych. żyto natomiast zniżkuje. Jęczmień browarny był w dalszym ciągu poszukiwany, ceny owsa natomiast uległy redukcji z powodu braku popytu. Na giełdzie berlińskiej tendencja dla pszenicy mocniejsza, na co wpłynęły pomyślne wiadomości z giełd zamorskich. Na rynku terminowym pszenica podniosła się o ca 2.50 rmk. Obroty żytem słabe. Inne zboża miały tendencję spokojną.

Na rynkach krajowych podaż, zwłaszcza żyta, mała, tedencja naogół mocniejsza. W dniu 13 lutego notowano za 100 kg. w zł: **parytet wagon Warszawa** żyto 17.75—18.50, pszenica 22—23, owies jednolity 19—21, jęczmień na kaszę 18—19, browarowy 24.50; **parytet Poznań:** żyto 17.25—17.50, pszenica 19.75—20.50, jęczmień przemiałowy 19—19.75, browarowy 24—26, owies 17.50—18.50; **parytet Lwów:** pszenica dworska 21—21.50, zbiorowa 19.50—20, żyto jednolite 16—16.25, zbiorowe 15.25—15.75. jęczmień przemiałowy 15.25—15.75, owies 19—19'50; **parytet Kraków:** pszenica dworska czerwona 25—26, biała 24—24.50, targowa 23.50—24, żyto dworskie 17.75—18.25, targowe 17—17.50; **franco stacja Wilno:** żyto 15—15.50, pszenica 24—25, owies 15—16. jęczmień na kaszę 16—17, browarowy 22—22.50

Zwyżka cen żyta i pszenicy

„Iskra" komunikuje: W dniach ostatnich dostawy zboża do młynów zmniejszyły się dość wydatnie. W związku z tem usposobienie dla żyta i pszenicy jest obecnie znacznie mocniejsze. a eksport zagraniczny przynajmniej z województw centralnych przestał się opłacać, gdyż ceny na rynku wewnętrznym kształtują się nieco wyżej parytetu zagranicznego, a różnica ta na ko zyść producentów wynosi około 1 zł na centnarze żyta i ok. 2 zł. na centnarze pszenicy.

Coraz gorsza sytuacja na rynku drzewnym

Według sprawozdania Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, sytuacja w produkcji, przemyśle i handlu drzewnym kształtowała się w ostatnich dwóch miesiącach bardzo niepomyślnie. W obrocie wewnętrznym panował zupełny zastój. Zbyt był nadal znikomy, tak, że we wszystkich tartakach nagromadziły się olbrzymie zapasy materjałów drzewnych. Słabsze finansowo przedsiębiorstwa starały się zbyć towar za wszelką cenę, wskutek czego nastąpiła dalsza silna zniżka. Eksport minimalny. Z krajów importujących okazała Francja zainteresowanie dla naszych materjałów dzewnych jednakże przy cenach coraz bardziej zniżkowych.

Produkcja leśna postępowała bardzo powoli naprzód. W uwzględnieniu nieznacznych dotychczas dokonanych sprzedaży drzewostanów przypuszczać należy, że chwilowo znajduje się w manipulacji leśnej najwyżej 1/4 część normalnej ilości. Wyrąb i wywóz tych małych ilości postępuje dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym normalnie, tak, że już za kilka dni należy oczekiwać ukończenia wywozu. Płace robotników leśnych utrzymują się na poziomie niższym, niż w okresie letnim a to naskutek znacznej podaży sił roboczych. Przeprowadzona w ostatnich czasach dyskusja nad projektem organizacji eksportu drewna wywołała w małopolskich sferach drzewnych duże zaniepokojenie. Sfery te uważają, że obecna struktura przemysłu drzewnego, brak standaryzacji, normalizacji, oraz zwyczajów handlowych uniemożliwia w tej chwili powołanie do życia takiej organizacji. Uprzywilejowanie zaś członków Związku eksportowego musiałoby przynieść szkodę tej części przemysłu drzewnego, któraby do Związku nie przystąpiła.

Wielkopolski przemysł drzewny po częściowej aktywności w grudniu, wywołanej zwiększonym eksportem drzewa do Niemiec przed wygaśnięciem prowizorjum drzewnego, w styczniu i lutym nie okazywał żadnej żywotności. Obroty wewnętrzne zmalały do minimum. Ceny ustabilizowały się na bardzo niskim poziomie. Kupcy wielkopolscy, straciwszy główny rynek zbytu — Niemcy, zaczynają na wzór kupiectwa pozostałych dzielnic szukać nowych rynków zbytu, jak francuski, belgijski, angielski etc. — Sytuacja w przemyśle tartacznym b. Kongresówki była wskutek dalszego zmniejszenia się zbytu na rynku wewnętrznym b. niekorzystna; minimalny napływ zamówień obniżył dotychczasowy stan zatrudnienia zakładów tartacznych. Wypłacalność odbiorców uległa pogorszeniu. W związku z ustaniem eksportu tarcicy na rynek niemiecki, dało się zaobserwować silniejsze zainteresowanie eksportem na inne rynki zagraniczne

Okazje do handlu z zagranicą

1) Firma z Cape- Town interesuje się importem płótna prześcieradłowego w dobrym gatunku

2) Firma belgijska, posiadająca już przedstawicielstwa firm polskich pragnie importować względnie reprezentować firmy polskie produkujące — kaszę jęczmienną i tatarczaną, mąkę żytnią, suche trwałe wędliny. grzyby, soki owocowe, meble koszykowe, kilimy, pocztówki, obrazy, książki, płyty gramofonowe.

3) Firma holenderska interesuje się importem skrzyń do opakowania w kompletach, lecz niesklejanych.

4) Firma holenderska interesuje się importem mebli ogrodowych i leżaków

5) Firma z Argentyny pragnie sprowadzać z Polski, celem rozsprzedaży detalicznej, część ewent. może nabyć za gotówkę, nast. artykuły: rowery, materjały biurowe, płyty gramofonowe, zabawki i żelazka elektryczne

Informacji udzieli Dyrekcja Targów Międzynarodowych w Poznaniu.

ZJAZD PREZESÓW DYREKCYJ KOLEJOWYCH Z CAŁEJ POLSKI. W dniach najbliższych odbędzie się w Warszawie zjazd prezesów wszystkich dyrekcyj kolejowych. któremu — jak zwykle — przewodniczyć będzie minister komunikacji, inż. Kühn. Na zjeździe poruszane będą aktualne zagadnienia gospodarki kolejowej, m. in. wyniki ostatnich zarządzeń, dotyczących ograniczenia ruchu towarowego itp.

POROZUMIENIE W ŁÓDZKIM PRZEMYŚLE BAWEŁNIANYM. Dn. 14 bm. odbyło się w Łodzi zebranie przedstawicieli wszystkich firm przemysłu bawełnianego. W wyniku ożywionej dyskusji przyjęto uchwałę, w myśl której firmy które nie zgłosiły dotychczas swego przystąpienia do kartelu, postanowiły wydelegować 5 swych reprezentantów, tworzących wraz z zarządem kartelu komisję mieszaną.



KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 46

LUTY
18
Środa
1 Adar 5691

Zachód słońca 16 m. 53

Ostatnie dni akcji Keren Hajesod w Krakowie

Likwidacja akcji na rzecz Keren Hajesod w Krakowie opaźnia się niestety na skutek opieszałości niektórych współpracowników, którzy nie załatwili dotąd powierzonego materjału, utrudniając w ten sposób ustalenie ostatecznych wyników. Apelujemy raz jeszcze z tego miejsca do tych zbieraczy, którzy nie wywiązali się dotąd ze swego zadania, aby uczynili to bezzwłocznie, zawiadamiając centralne biuro Keren Hajesod o rezultacie.

W związku z powyższem odbędzie się jutro we czwartek, o godz. 8-mej wiecz. w lokalu stow. humanitarnego „Solidarność“ przy ul. Zielonej 10, I. p. posiedzenie działaczy miejscowych pod osobistem przewodnictwem prezesa Dyrektorjum K. H. posła dra O. Thona, na które zaproszenia już rozesłano.

Dyżury komitetu obywatelskiego K. H. przeniesione zostały z dniem dzisiejszym z lokalu przy ul. Zielonej 10 do lokalu biura centralnego K. H. w Krakowie przy ul. Starowiślnej 52 III p. Nr. telefonu 126-35.

Ogólnopolski zjazd miast w Krakowie

W dniach 22 i 23 bm. odbędzie się w Krakowie zjazd członków Związku Miast Polskich. Na zjazd przybędzie około 400 delegatów miast, należących do Związku. Udział w zjeździe wezmą również przedstawiciele ministerstw: spraw wewnętrznych, skarbu i robót publicznych. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w kościele Marjackim, poczem uczestnicy udadzą się do wielkiej sali Starego Teatru, gdzie w obecności przedstawicieli władz centralnych i miejscowych nastąpi otwarcie Zjazdu. Zjazd otworzy jako gospodarz miasta prez. sen. Rolle, poczem zebranie zagai prezes Związku inż. Słoniński, prezydent miasta Warszawy.

W drugim dniu zjazdu odbędzie się zwiedzanie miasta w dwóch grupach. Goście zwiedzą Muzeum Przemysłowe, Muzeum Narodowe, Wawel, zbiory Czartoryskich, sale reprezentacyjne Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Miejskie Zakłady Sanitarne na Prądniku Białym. Przewidziane są też wycieczki do salin wielickich i Zakopanego.

Kraków w filmie dźwiękowym

Wczoraj przyjechał do Krakowa samochód towarzystwa „Fox- Movie- Tone- News“ z aparatura do zdjęć filmowo- dźwiękowych. Po zdjęciach dokonanych w Krynicy i Zakopanem z zawodów międzynarodowych, ma być dokonany szereg zdjęć Krakowa, między innymi „Dzwon Zygmunta“, „Hejnał Marjacki“, „Wesele Krakowskie“ itd. Zdjęcia rozpoczęto już wczoraj tj. we wtorek. Dziś we środę o godz. 10 rano dokonane będzie zdjęcie Wawelu, przyczem odezwie się dzwon Zygmunta, utrwalony na taśmie filmowo- dźwiękowej. Dźwiękowi Zygmunta towarzyszyć będzie malowniczy wjazd pułku ułanów na Wawel. We czwartek o godz. 10 zdjęte zostanie „Wesele Krakowskie“ z banderją 100 Krakusów. Wesele przejedzie bramą i ulicą Florjańską do kościoła Marjackiego, poczem objedzie Rynek krakowski.

Propagandowe te zdjęcia, które wyświetlane będą następnie na ekranach w całym świecie, organizuje Miejskie Muzeum Przemysłowe przez nowo utworzone przy niem biuro propagandy Krakowa.

Tabela rent inwalidzkich

Wobec uchwalenia budżetu ministerstwo skarbu opracowuje obecnie tabelę wysokości rent wraz z dodatkami dla inwalidów wojennych, ich rodzin, oraz wdów i sierót po poległych.

Tabela ta wprowadza w niekótrych pozycjach szereg zmian na korzyść ofiar wojny.

Jak dotychczas, tabela przewiduje 10 kategoryj inwalidów w zależności od stopnia niezdolności do pracy, oraz 4 grupy rodzinne.

Dziś zostanie rozwiązana Rada m. Krakowa?

W poniedziałek dnia 16 bm. przyjechał do Krakowa p. Robarzewski, naczelnik wydziału budżetowego w Ministerstwie spraw wewnętrznych, w związku z mającą niebawem nastąpić likwidacją Rady miasta. Delegat Ministerstwa odbył konferencję z naczelnikiem wydziału samorządowego województwa krakowskiego p. Osieckim i przedstawicielami gminy m. Krakowa, informując się o stan finansów miasta i potrzeby finansowe na najbliższy okres.

Wczoraj odbyło się dwukrotnie **posiedzenie u wojewody krakowskiego p. dr. Kwaśniewskiego** w sprawie rozwiązania Rady miasta. Na konferencjach ustalono ostatecznie skład Rady przybocznej komisarza Rządu prezydenta Rollego. **Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zarządzenie wojewody, rozwiązujące Radę miasta, zostanie doręczone p. Rollemu dziś we środę, poczem nastąpi natychmiast powołanie Rady przybocznej, złożonej z 60 członków.**

Jak słychać, w skład Rady przybocznej wejść ma 15 Żydów, z tego część z pośród obecnych radców miejskich. Wobec zapowiedzi rezygnacji socjalistów, nie zostali oni podobno wcale uwzględnieni. Ze stronnictwa Ch. D. uchodzi za pewne jedynie powołanie p. Pachońskiego, natomiast co do r. Adelmana niema jeszcze pewności. **Mówi się dalej, że radcowie miejscy: prof. Kostanecki, prezes Akademji Umiejętności, prof. Julian Nowak b. premjer, prof. Zoll**, Adolf Gross i dr. **Tilles nie zostaną powołani** do Rady przybocznej. **Proponowani początkowo: dr. Kazimierz Ostrowski, syn wiceprezydenta miasta, oraz doc. dr. Langrod nie zostali zaproszeni na członków** Rady z powodu młodego wieku. Sprawdzenia powyższych pogłosek należy oczekiwać w dniu dzisiejszym.

O egzystencję dla 13-tu ofiar niesłychanej eksmisji

Na rodzinę Strassbergów, eksmitowaną przez Abrahama Bertrama, właściciela realności przy ul. Augustjańskiej 5, wpłynęły w dalszym ciągu następujące kwoty: Bóżnica kielecka 70 zł., S. Futterweit (Katowice) 20 zł., A. N. Holzmann 10 zł. Wydział Stow. Ezrath-Cholim (Szlak 13) 10 zł., I. R. 10 zł., Henryk Bacher 10 zł., Adolf Rosenzweig 5 zł., Ritterband 5 zł., A. L. 5 zł., Dora Birnbaum 5 zł., D. H. S. 3 zł., I. Jakob 2 zł. **Razem wpłynęło dotąd 1.390 zł.**

Dalsze datki, które będą wykazywane w „Nowym Dzienniku“ można składać w administracji naszego pisma.

Gdzie dwóch się bije...

W mieszkaniu Stefanji Witalińskiej, wdowy po lekarzu przy ul. Bosztowej 24, w czasie sprzeczki powstałej między Stefanją Witalińską (lat 74), a jej synem Wincentym Witalińskim (lat 25), studentem II. roku filozofji U. J., został oblany kwasem siarczanym Franciszek Klich (lat 30) robotnik kolejowy, sublokator Witalińskiej, który stanął w jej obronie. Klich wskutek oblania go kwasem siarczanym doznał poparzenia całej twarzy. Po zaopatrzeniu przez pogotowie ratunk we pozostał w opiece domowej. Witaliński studiuje chemię na U. J., skąd kwas siarczany przyniósł do domu, celem doświadczeń chemicznych.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6 i Brodzińskiego 1.

— **EGZOTYCZNI GOŚCIE W KRAKOWIE.** Wczoraj po godzinie 5 rano przyjechał do Krakowa zespół artystów japońskich, który daje w teatrze im. Słowackiego cykl przedstawień. Rzadkich w Krakowie gości japońskich już na samym wstępie spotkała miła niespodzianka, gdyż przywitał ich w języku japońskim, oczekujący na dworcu na przyjazd zespołu red. M. M. Babiński jedyny z dziennikarzy polskich, który zna język japoński, ponieważ w czasie wojny spędził dłuższy czas w „Kraju Wschodzącego Słońca“. W jego towarzystwie artyści japońscy udali się do hotelu francuskiego, gdzie zamieszkali. Po drodze w słowach pełnych zachwytu podziwiali miasto, które w porannej, śnieżnej szacie w nastrojowem oświetleniu lamp łukowych przedstawiało fantastyczny wygląd. Zespół artystów japońskich liczy 22 osoby. Większość z nich to osoby młode, a najstarszy z nich wiekiem jest p. Tokudziro Cucui, reżyser i główny artysta trupy „Kabuki“.

— **WIELICZKA NADAL SIEDZIBĄ STAROSTWA.** Wobec pogłosek jakie pojawiły się ostatnio w niektórych pismach krakowsikch o zlikwidowaniu starostwa w Wieliczce, Urząd Wojewódzki stwierdza, że pogłoski te nie są realne.

— **W SPRAWIE NOWYCH PRZEPISÓW MELDUNKOWYCH** Magistrat przypomina właścicielom realności, że z dniem 14 bm ukończył sprzedaż książek domowych oraz druków. Wzywa się przeto wszystkich którzy do dnia 14 bm nie zakupili odpowiednich książek i druków, by się zgłosili jeszcze obecnie w Biurze ewidencji ludności (Kanonicza 18) po zakup dodatkowy tychże. Równocześnie zwraca się uwagę właścicieli realności, iż począwszy od dnia 17 bm. meldunki na ulicy Zacisze przyjmowane są jedynie na podstawie nowych ksiąg meldunkowych.

— **„WALKA O ŚWIATOPOGLĄD WSPÓŁCZESNY“.** Odczyt na ten temat wygłosi dr. Jul. Feldhorn w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich (Rynek gł. 29, I. p.) jutro we czwartek o godz. 7-ej wiecz.

— **NOWY ZARZĄD TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO.** Walne Zgromadzenie Towarzystwa wybrało jednogłośnie prezesem profesora Uniw. Jagiell. dra Witolda Rubczyńskiego, oraz wydział w następującym składzie: prof. dr. Tadeusz Garbowski, dr. Wojciech Gielecki, dr. Stefan Harasek, prof. dr. Władysław Heinrich, dr. Witold Steinberg i prof. dr. Bohdan Szyszkowski. Do komitetu redakcyjnego zostali wybrani: ks. prof. dr. Konstanty Michalski, dr. Janina Suchorzewska i dr. Gizela Landau, do komisji rewizyjnej: b. min. prof. dr. Kazimierz Kumaniecki, prof. dr. Adam Krzyżanowski i dr. St. Zathey. — Wydział ukonstytuował się w ten sposób, że wiceprezesem został prof. dr. Garbowski, sekretarzem dr. Gielecki, skarbnikiem dr. Steinberg.

— **WŚCIEKLIZNA U PSÓW.** Z powodu ponownie stwierdzonego wypadku wścieklizny u psów w dzielnicy XVIII-tej (Warszawskie Olsza) Magistrat wydał zarządzenie na przeciąg 3 miesięcy dla obszaru zagrożonego, tj. dla dzielnicy VI. (Wesoła), XVIII. (Warszawskie—Olsza), XIX. (Grzegórzki) i XX. (Dąbie). W obszarze tym należy wszystkie psy trzymać stale na uwięzi, lub prowadzić na smyczy, zaopatrzone w gęste kagańce i marki ewidencyjne. Psy wolno biegające będą chwytane i w ciągu 24 godzin zgładzane.

— **WŁAMANIE KASOWE.** W nocy z 15 na 16 bm. do miejskiej kasy oszczędności w Bochni włamali się nieznani sprawcy, którzy po rozpruciu 3. kas ogniotrwałych skradli 20.000 zł. Dochodzenia policyjne w toku.

— **ZDERZENIE.** Na ulicy Sławkowskiej u wylotu ul. św. Tomasza zderzyła się taksówka Kr. 95877 z wozem tramwajowym linji 3, jadącym w kierunku ulicy Długiej, wskutek czego taksówka została uszkodzona. Szkoda wynosi 300 złotych. Wypadku w ludziach nie było.

— **NA GORĄCYM UCZYNKU.** Światłoń Tadeusz, (lat 20), zam. przy ul. Wawrzyńca 16 i Porębski Franciszek (lat 22), zam. Józefa 12, zostali przytrzymani przez przechodzącego szeregowego policji na gorącym uczynku kradzieży z włamaniem do sklepu Chaima Speinelaufa przy ul. Starowiślnej 43. — Nadto przytrzymano Rzeszutkę Henryka (lat 28), zam. przy ul. Krakowskiej 44 w chwili, gdy niósł cztery lichtarze pochodzące z kradzieży. Przeprowadzona natychmiastowa rewizja w mieszkaniu Rzeszutki wykryła większą ilość materji różnego gatunku, chustek, szlafroków, płaszcz pluszowy, trzewiki męskie i pończochy z podrzeczką pochodzące z kradzieży.

— **SKRADŁ APARAT FOTOGRAFICZNY** Ettingerowi Izydorowi, zam. przy ul. Lubomirskiego l. 43 o godz. 19-tej nieznany sprawca korzystając z jego nieuwagi skradł ze sanek na ul. Podchorążych aparat fotograficzny, wartości 250 złotych.

— **CZYJA ZGUBA?** Urzędnik pocztowy Zawadzki Franciszek złożył na VI komisarjacie policji na dworcu kolejowym kwotę 200 złotych, którą to kwotę znalazła na dworcu obok poczty N. Taillerman słuchaczka Uniw. Jag., zam. przy ul. Dietla 7.

—oSo—

— **ZAMIAST KWIATÓW** na grób błp. **Radcy Adolfa Hochstima** złożyli na Stow. Sierót (Dietla 64) pp.: Ignacowie Metznerowie 20 zł. — Drowie Jakóbowie Korngoldowie 25 zł., **Henrykowie Sperlingowie 25 zł.** 362x

Historja o tem, jak jeden z posłów angielskich stracił mandat

Poseł angielski pracuje ciężko na życie. — Kawalerska kuchnia. — Ograniczenie przejazdów kolejowych. — Błąd pana Mardy Jonesa.

(Korespondencja własna)

Londyn, w lutym.

Poseł angielski otrzymuje 400 funtów rocznie, a o ile nie ma osobistego majątku, jest takim samym przeciętnym obywatelem o średnich wymaganiach, jak każdy inny. Porządna część jego pensji przechodzi do kasy partyjnej i idzie na cele lokalne, filantropijne, od których obywatel-poseł nie może się wymówić. W rezultacie, po potrąceniu różnych wydatków koniecznych a nie związanych z życiem prywatnem posła, pozostaje mu właśnie tyle, ile pobiera przeciętny urzędnik bankowy. Szczególnie ciężki jest los niemal wszystkich posłów z Labour Party, którzy wyszli z łona klasy robotniczej. Znany przywódca lewicowej frakcji labourzystów, Maxton, aby związać koniec z końcem, musi mieszkać wspólnie z dwoma innymi kolegami i zdaje się, że współlokatorzy prowadzą nawet kuchnię we własnym zarządzie, gdyż nie widzi ich się niemal nigdy w restauracji.

Aż do roku 1924 poseł angielski musiał sam pokrywać koszta przejazdów koleją, a taryfa na kolejach angielskich jest bez porównania wyższa, aniżeli w innych państwach europejskich. Dopiero w roku 1924 parlament po długim namyśle uchwalił dla posłów wolne przejazdy, ale nie na kolejach całej Anglji, lecz jedynie między Londynem a okręgiem danego posła. Poseł nie otrzymuje też zezwolenia na wolny przejazd za okazaniem swej legitymacji poselskiej, lecz po otwarciu sesji otrzymuje książeczkę z określoną ilością biletów, zaopatrzonych zgóry w datę i poseł wówczas może opuścić Londyn, gdy niema posiedzeń parlamentu. Bilety są do użytku osobistego i nie mogą być odstąpione nawet najbliższym członkom rodziny. Gdy poseł chce wyjechać, wydziera z karnetu bilet parlamentarny i otrzymuje wzamian w kasie kolejowej normalny bilet. Kompanja kolejowa zbiera te kupony z karnetu i raz do roku przedstawia je w ministerstwie skarbu do wypłaty.

W związku z tą procedurą wydarzył się w tych dniach jednemu z posłów wypadek, wskutek którego stracił miejsce w parlamencie.

W połowie grudnia ub. r. poseł socjalistyczny, Mardy Jones z Pontypridd, wydelegowany został na odbywające się właśnie w Londynie rokowania strajku węglowego w Walji. Według zeznań, jakie później przed komisarzem śledczym poczynił, pozostawił on u siebie w domu dokument niezmiernie ważny dla rokowań. Zamiast jechać do Pontypridd, przesłał swej żonie dwa bilety, które otrzymał w zamian za kupony, prosząc, aby jaknajprędzej przywiozła mu do Londynu żądany dokument, nadmieniając, aby zabrała z sobą 12-letnią córeczkę dla pokazania jej stolicy. Jeden z biletów jednak był już przedawniony. P. Jones w naiwności swojej poprawił datę na bilecie atramentem i tak skorygowany przesłał żonie.

I ten fakt stał się właśnie początkiem wszystkiego złego. Pani Jones bowiem nie wahała się przyznać, że bilety otrzymała od swego męża, posła do Izby Gmin. W niejednym kraju urzędnik kolejowy byłby się skłonił przed panią Jones i pozwoliłby jej swobodnie dojechać do Londynu. Ale nie w Anglji. Urzędnik skonfiskował bilety, pani Jones pozostała w Pontypridd, a zarząd kompanji kolejowej zażądał wyjaśnienia od pana posła. P. Jones przyznał, że popełnił błąd i zgodził się zapłacić przewidzianą regulaminem karę, ale nie chciał się poniżyć do przeproszenia kompanji. Zagrożono mu dochodzeniem. Pogodził się z tem.

Należy dodać, że poseł Jones jest ogólnie szanowany zarówno w swym okręgu, jak i w parlamencie. Ze zwykłego górnika, dzięki usilnej pracy, został posłem i reprezentował swój okręg już od lat 22. Ale prawo w Anglji jest jednakowo surowe dla wszystkich obywateli. Nietykalność poselska nie chroni posła angielskiego bynajmniej przed odpowiedzialnością za zwykłe przestępstwa. Zabrania ona tylko aresztowania posła przez policję, ale zmusza go do stawienia się przed sądem. Wobec tego Izba Gmin nie była tym wypadkiem bynajmniej zainteresowana. Niemniej jednak poseł Jones, ceniąc wielce honor parlamentu, uważał za stosowne złożyć swój mandat przed rozprawą w sądzie.

Rozprawa przed trybunałem policyjnym skończyła się skazaniem p. Jonesa na zapłacenie 2 funtów grzywny i 30 funtów tytułem kosztów sądowych.

R. N.

Dyktatura wojskowa w Hiszpanji?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 17. 2. (B) Wedle wiadomości, nadeszłych tutaj z Madrytu, cały kraj znajduje się w stanie niezwykłego podniecenia, które spotęgowało się pod wpływem ponownego wprowadzenia cenzury i kontroli telefonów.

Sytuacja polityczna nie wyjaśniła się do wieczora, co dało asumpt do różnych fantastycznych pogłosek i domysłów. Wieczorem miał król odbyć konferencję z generałami i dla ich zgody miał zdecydować się na wprowadzenie dyktatury wojskowej, którą stanowić mają generałowie Saro, Cavalcanti i Farrera.

Krążą również pogłoski, że jeszcze dziś wieczór ma być w całej Hiszpanji ogłoszony stan oblężenia. Z innej strony natomiast słychać, iż lada chwila ma być proklamowany straj generalny. Późnym wieczorem wiadomości te zostały oficjalnie zdementowane. Wieczorem przyjął król Alvaresa, który jednak nie otrzymał misji utworzenia rządu.

Krwawa walka w Hawrze

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 17. 2. (B) W porcie w Hawrze wczoraj doszło do krwawej walki między robotnikami strajkującymi a robotnikami pracującymi. Strajkujący podeszli w zwartych szeregach do robotników zajętych przy wyładowywaniu dwóch okrętów i wezwali ich do złożenia pracy. Wezwani odmówili, wskutek czego wywiązała się bójka, w toku której 5 osób zostało ciężko a 15 lżej rannych. Bójkę zlikwidowała policja i przywróciła porządek.

100 samochodów spłonęło

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork 17. 2. (R) W śródmieściu Nowego Jorku wybuchł pożar w pewnym garażu samochodowym, którego pastwą padł budynek i przeszło 100 samochodów ciężarowych.

—oSo—

Z kroniki katastrof

Rzym. 17. 2. PAT. „Popolo di Roma" donosi z Benadetto del Tronto, że w porcie tym szalała gwałtowna burza. Cztery szalupy zatonęły. 37 marynarzom udało się ocalić. Kilku z nich odniosło rany. Trzy szalupy zaginęły.

Londyn. 17. 2. (L) W Singapore spadł angielski samolot wojskowy i uległ zniszczeniu. Obaj lotnicy ponieśli śmierć.

Rzym. 17. 2. PAT. Jak podaje „Popolo di Roma" z Palermo w kopalni siarki w Assoro nastąpił wybuch gazu. Ow e osoby zostały za bite [illegible]

ROZMAITOŚCI

Sny Edisona i Marconiego

Zdarza się nieraz, że ludzie twórczej pracy znajdują w snach swych uzupełnienie albo też i rozwiązanie dręczących ich problemów i zagadek. Bardzo ciekawy miał np. swego czasu sen Edison, który w owym momencie pracował nad udoskonaleniem żarówki. Idea żarówki oraz jej model były już opracowane do najdrobniejszych szczegółów, ale praktycznie nie można było wynalazku należycie eksploatować, ponieważ Edison nie mógł znaleźć odpowiedniego materjału na nitkę do żarówki. Pewnej nocy śniło mu się, że jechał okrętem i że nagle okręt się rozbił. Olbrzymia fala zaniosła go na jakąś wyspę. Roślinność wyspy była wprost oszałamiająca. Widział we śnie całkiem dokładnie niezwykle egzotyczne drzewa. Znalazł się potem we śnie na jakimś płaskowyżu, zalesionym drzewami bambusowemi. Nagle lasek bambusowy spłonął doszczętnie. Edison przebudził się i przypomniał w pamięci cały sen ze wszystkiemi szczegółami. Także w laboratorjum prześladował go ten sen. Nagle zrozumiał, że znalazł rozwiązanie dręczącego go od tygodni problemu, albowiem nitki bambusowe doskonale nadawały się do żarówki.

Innego rodzaju sen miał swego czasu Marconi. Gdy jeszcze był młodym studentem, który chociaż był wówczas bardzo ambitny jednakowoż nie mógł jeszcze marzyć o świetnej karjerze, śniło mu się, że znajduje się w jakiemś włoskiem mieście, w którem jeszcze nigdy nie był. Na rynku owego miasta zauważył pomnik odlany ze spiżu, a w postaci tego pomnika rozpoznał siebie samego. Na cokole pomnika figurowały w złotych literach wyryte słowa: „Marconi, wielki wynalazca, który zdobył dla ludzkości dziedzinę fal elektrycznych". Sen ten rzeczywiście się ziścił...

SZALJAPIN JAKO „ZDRAJCA STANU".

Via Kopenhaga nadeszła wiadomość, że sowiety zamierzają wystąpić przeciwko Szaljapinowi ze skargą o zdradę stanu. Sowiety wezwały Szaljapina, by stanął przed trybunałem sowieckim i w tym celu wrócił do Rosji. Przypuszczać należy, że Szaljapin nie zastosuje się do tego wezwania.

Kronika zakopiańska

Zakopane 17. 2. PAT. Po paru dniach chmurnych, przeplatanych dość gesto opadami śnieżnemi wypogodziło się w nocy z poniedziałku na wtorek przy znacznem obniżeniu się temperatury. Ruch gości w Zakopanem jeszcze ciągle silny.

— W poniedziałek rano autobus p. Pęksy, zdążający do Nowego Targu przed samem niemal miastem zjechał z szosy do rowu i uderzył całą siłą o drzewo przydrożne, doznając dość znacznych uszkodzeń. Odłamkami rozbitych szyb poranione zostały trzy osoby.

— W poniedziałek 16 bm. popołudniu zmarł tu śp. Józef Uznański, właściciel dóbr Poronin w wieku lat 48.

— Bawi tu od soboty miss Polonia amerykańska p. Adela Kowalska.

Troje dzieci pastwą ognia

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Ateny. 17. 2. (R) W Kawali spłonęła pewna gospoda, w której piwnicy znajdował się skład benzyny. Mimo wytężonych usiłowań nie udało się wyratować troje dzieci gospodarzy, które w płomieniach poniosły straszną śmierć. Rodzice usiłujący dzieciom przyjść z pomocą odnieśli ciężkie poparzenia.

Olbrzymi meteor

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Londyn 17. 2. (L) Jak donoszą z Zanzybaru, na terenie między jeziorami Tanganika i Njassa w Afryce wschodniej odnaleziono olbrzymi meteor w postaci zwartego bloku o długości 4'5 m. i szerokości 1'2 m. Wedle prowizorycznej analizy meteor składa się z żelaza i niklu.

Sensacyjna afera szpiegowska w Bernie morawskiem

Praga 17. 2. (R) Policja praska aresztowała dziś 7 osób stojących pod zarzutem szpiegostwa technicznego i chemicznego w Brneńskiej fabryce broni. Na czele tej szajki stał wiedeński dziennikarz Leo Soudek, u którego podczas rewizji znaleziono większą sumę pieniężną w dolarach i funtach szterlingach.

Samobójstwo chorwackiego zamachowca

Wiedeń 17. 2. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu: Wedle urzędowego komunikatu aresztowany elektrotechnik zagrzebski Poprat, podejrzany o sporządzenie maszyn piekielnych, użytych w ostatnim zamachu dynamitowym w nocy z soboty na niedzielę, rzucił się z okna gmachu policyjnego w Zagrzebiu i poniósł śmierć na miejscu.

Obrady MOPR-u

Moskwa 17. PAT. W Moskwie odbywa się zjazd słynnej już ze swej rozkładowej i dywersyjnej działalności organizacji propagandy sowieckiej, znanej w skrócie pod nazwą MOPR. W zjeździe biorą udział członkowie władz naczelnych, Komitern, delegacje czerwonej armji i czerwonej floty, przedstawiciele różnych organizacyj sowieckich oraz agenci obcy, m. in. polscy komuniści: Łańcucki i Sypuła. Ten ostatni zdołał już wygłosić oszczerczy paszkwil przeciw Polsce, przyczem audytorjum zgotowało mówcy burzliwą owację. MOPR według ogłoszonego na zjeździe sprawozdania liczyć ma 5 miljonów członków i wywrotowa akcja swoją zdążył objąć 58 państw.

Nagonka prasy komunistycznej przyczyną samobójstwa

Moskwa 17. 2. PAT. Według otrzymanych tu informacyj w Mińsku zastrzelił się uczony białoruski prof. Ignatowski oraz ciężko zranił się białoruski poeta Kupała. Powodem tych zamachów na życie były nieustanne napaści prasy komunistycznej, która prześladowała Ignatowskiego i Kupałę za ich narodowe białoruskie przekonania. Zarówno Ignatowski jak i Kupała ogłosili przed kilku dniami list otwarty z samooskarżeniem i wyrazili głęboką skruchę. Nie wpłynęło to jednakże na zmianę ich losów i nie powstrzymało prowadzonej przeciw nim złośliwej kampanji. Jak wiadomo, Ignatowski niedawno został usunięty z Białoruskiej Akademji Nauk oraz ze wszystkich stanowisk, jakie dotychczas zajmował.

Rzekomy radca ambasady usiłował okraść jubilera

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Amsterdam 17. 2. (R) W Hadze aresztowano wczoraj pewnego osobnika podającego się za radcę handlowego przy ambasadzie niemieckiej w Paryżu dra Riedetza. Mieszkający w jednym z największych hoteli w Hadze rzekomy dr. Riedetz zamówił w pewnym sklepie jubilerskim większą ilość kosztowności. Ostrożny jubiler zawiadomił policję, która osobnika przytrzymała, gdyż stwierdzono, że legitymuje się sfałszowanym paszportem dyplomatycznym. Znaleziono u niego jeszcze dwa fałszywe paszporty zagraniczne. Przyparty do muru oświadczył, że zamówione kosztowności usiłował okraść.

4-godzinna konferencja Gandhiego z wicekrólem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 17. 2. (L) Z Nowych Delhi donoszą: Gandhi odbył dziś z wicekrólem Indyj lordem Irvinem konferencję, która trwała 4 godziny. Wynik konferencji nie jest znany, przebieg jej był jednak zadowalający. Jutro nastąpi następny ciąg konferencji.

Delegacja parlamentarna pojedzie do Indyj?

Londyn 17. PAT. Ze źródeł miarodajnych komunikują, iż nie powzięto żadnej decyzji w sprawie wysłania delegacji parlamentarnej do Indyj dla kontynuowania prac rozpoczętych przez konferencję okrągłego stołu. Odpowiadając na pytanie sekretarza dla Indyj powiedział, iż przewidywana jest konferencja między wicekrólem a Gandhim. Udzielając wyjaśnień o obecnym stanie rzeczy w Burmie sekretarz stanu Benn poinformował Izbę gmin, że powstanie zostało stłumione, ale pewna ilość powstańców znajduje się jeszcze w lasach rozbita na małe grupy, które są powoli likwidowane przez władze.

Sensacyjne aresztowania wybitnych przedstawicieli przemysłu angielskiego

Londyn 17. 2. (L) Wielkie wrażenie w Anglji wywołało aresztowanie prezydenta Scottish Amalgamated Silk Co w Glasgowie, 6 dyrektorów tego towarzystwa i 4 członków rady nadzorczej pod zarzutem sprzeniewierzenia 438 tysięcy funtów szterlingów. Jak donosi „Daily Telegraph", towarzystwo znajdowało się od jesieni ub. r. w stanie likwidacji. Aresztowanie wywołało tem większe wrażenie, że chodzi przeważnie o znanych przemysłowców angielskich jak wiceprezydenta koncernu Combined Egyptian Mills, o kapitale zakładowym w wysokości 2 i pół miljona funtów, Tomlinsona i innych.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 17, 2. 1931. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe zaznaczyło prawie zupełny brak zapotrzebowania. Do transakcyj papierami oficjalnie notowanymi nie doszło. Poszukiwano jedynie Zieleniewskiego w płaceniu 24 i z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 95.50 przy braku towaru. Ruch ospały.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Zapotrzebowanie pokryte dostateczną podażą. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89 i pół do 8.92, czeki bankowo 8.91—8.92 i jedna czw. Warszawa dol. 8.89 i pół do 8.91 i pół, czeki 8.90 i pół do 8.91 i trzy czw. Lwów dol. 8.89 i pół do 8.91 i trzy czw., czeki 8.91—8.92. Katowice dol. 8.90—8.92, czeki 8.91—8.92 i jedna czw. Notowania Banku Polskiego niezmienione.

* * *

Giełda zbożowa z dn. 17. bm. Pszenica dworska czerwona stand. 26—26.50, biała 74 kg. 25—25.50, targowa stand. 24—25. Żyto dworskie stand. 18.50 do 19, targowe stand. 18—18.50. Owies dworski stand 21—22, targowy stand. 20—21. Jęczmień browarniany 26—27, na krupy stand. 19—20. Mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 53—54, grysikowa 50—53. 45 proc. 47—48. 65 proc. 41—42. Mąka pszenna z młynów kongresowych grysikowa 47—48, 0000 41—42. Mąka żytnia okr. Krak. typowa 31.50 do 32.50. Mąka żytnia okr. Poznań typowa 33—33.50. Tendencja silniejsza, dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 17. 2 PAT. Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 108, Bank Polski 151 i pół, 152, Siła i Światło 72, Modrzejów 8.75. **Pożyczki:** 3-proc budowlana 50, 4-proc. premjowa inwestycyjna 96, 5-proc konwersyjna 49 i pół, 6-proc dolarowa 70 i pół, 7-proc. stabilizacyjna 82, 80, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.91, 8.93, 8.89. **Dewizy:** Belgja 124.33, 124.61, 124.02. Londyn 43.35, 43.46, 43.24. Nowy Jork 8.918, 8.938, 8.898. Nowy Jork telegr. 8.927, 8.947, 8.907. Paryż 34.98 i jedna czw., 34.90. Praga 26.41 i pół, 26.48, 26.35. Szwajcarja 172.18, 172.61, 171.75. Włochy 46.72, 46.84, 46.60. Berlin 212.09.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 17 2 1931. **Żyto** parytet Poznań cena transakcyjna 30 ton — 17.10, 45 ton — 16 i trzy czw. do 16 i jedna czw., **10 ton** — 17, pszenica cena trans. 21 i trzy czw. do 22 i jedna czw., mąka pszenna 35 i trzy czw. do 38 i trzy czw., reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 17 2 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.92—169.42. Budapeszt 124.03, 124.23. Bukareszt 4.22.05—4.24.05, Londyn 34.52—34.62, Nowy Jork 710.45—712.95, Paryż 27.83 i pół do 27.93 i pół, Praga 21.02 i siedem ósmych do 21.10 i siedem ósmych. Warszawa 79.59—79.87. Amerykańskie 708—712. Niemieckie 168.67—169.27. Włoskie 37.14—37.31. Polskie 79.55—79.95. Szwajcarskie 136.67—137.47. Czeskie 20.99 i jedna ósma do 21.11 i jedna czw. Węgierskie 123.99—124.31.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 17 2 PAT. Paryż 20.31 i jedna czw., Londyn 25.17 i pół. Nowy Jork 5.18.35. Belgja 72.20. Włochy 27.13 i pół. Berlin 123.17. Wiedeń 72.85. Praga 15.34. Warszawa 58. Budapeszt 90 i [illegible] i pół, Bukareszt 3.08 i jedna czw.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Dnia 16 bm. zmarł radca Kolei Państw. Inż. Adolf Hochstim. Bł. p. zmarły pochodził z szanowanej krakowskiej kupieckiej rodziny, i po ukończeniu gimnazjum w Krakowie i politechniki we Wiedniu poświęcił się technicznej służbie kolejowej. Po przebyciu kilku lat na prowincji, został przeniesiony do Krakowa w charakterze zastępcy naczelnika Sekcji Utrzymania Kolei. W roku 1929 powołany został do Dyrekcji Kolei Państw., jako zastępca kierownika działu, na którem to stanowisku zaskoczyła go śmierć w pełni sił i zapału do pracy.

Bł. p. inż. Hochstim ceniony był przez przełożonych i powszechnie lubiany przez kolegów i podwładnych dla swej wiedzy fachowej, nieskazitelności charakteru i wprost gołębiego serca. Wzorowy mąż i poświęcający się ojciec osierocił żonę z Liebeskindów i troje dzieci.

Cześć Jego pamięci!

KOMUNIKATY

— JEHUDA. Dziś, we środę, odbędzie się punkt. o godz. 3 popoł. plenarne zebranie.

— **KOŁO ŻYDOWSKICH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH „AWODAH" uruchamia w najbliższych dniach, pod kierownictwem kwalifikowanej siły, kurs języka hebrajskiego dla początkujących.** Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Koła.

— **PRZYSZŁOŚĆ-HEATID.** Dziś, we środę, o godzinie 7.45 kółko samokształceniowe z referatem **kol. E. Künstlera** na temat „Świat i artysta".

— **ZWIĄZEK ABSOLW. ŻYD. GIMN.** Dziś, we środę kulig. Zbiórka o godz. 2 na początku błoń.

— **Z KOLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (Rynek Gł. 39. II.). Dziś we środę wygłosi Dr. S. Stendig odczyt n. t.: Współczesna wielkomiejska rodzina i jej wychowawcze braki. Początek o 7-ej wieczorem.

—oOo—

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Za Oceanem" (Maurice Chevalier).
SZTUKA: „Złodziej miłości".
WANDA: „Miłość błazna".
UCIECHA: „Zaginiony Zeppelin" (Wirginja Walli, Ricardo Cortez, Conway Tearle)

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

WARSZAWA: „Generał Babka" przygody jeńca wojennego.
CORSO: „Śladem przestępcy" (Eddie Polo)

WOLNE POSADY

BIURO Pośrednictwa Pracy, Rynek 29 (od godziny 3—6 popołudniu) poszukuje zdolnych wychowawczyń. 361x

KONCYPJENTURY poszukuje doktor praw z ukończoną praktyką sądową. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa Nr. 77. 268g

ZARZĄDCZYNI hotelu. Żydówka, inteligentna, energiczna, do lat 30, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Pawia 4, I. piętro, od godz. 10—1 przedpołudniem. 265g

POSAD POSZUKUJĄ

KORESPONDENT niemiecki, pierwszorzędny stylista, władający również językiem polskim doświadczony kupiec organizator, przyjmie zajęcie dłuższe lub krótsze (1—2 godzin dziennie). Najlepsze referencje. — Zgłoszenia pod „A. B.“ do Adm. „N. Dziennika“.

PANNA pisząca biegle na maszynie, obznajomiona z wszelkiemi czynnościami kancelaryjnemi — zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Marzec“ do Adm. „N. Dziennika“. 300 bp

MŁODY, energiczny człowiek, doskonale się prezentujący, władający biegle językami niemieckim i polskim w słowie i piśmie poszukuje posady magazyniera, podróżującego. Obeznany też działem spedycyjnym manip. kolejową. Zgłoszenia pod „Energia“ do adm. N. Dziennika. 206x

RÓŻNE

DENTYSTA uprawniony odstąpi miejscowość powiatową (Kasa Chorych) za miejscowość klimatyczną. Oferty pod „Korzystna placówka“ do Adm. „N. Dziennika“. 264g

KUPIEC posiadający obszerny, frontowy lokal handlowy, w głównej dzielnicy Krakowa przyjmie towary do sprzedaży komisowej najchętniej z branży trykotowej, pończoszkowej, bieliźnianej galanteryjnej, linoleum ceraty; wyroby skórzane, kufry do podróży lub obuwie. Zgłoszenia pod „Gwarancja“ do Admin. „N. Dziennika“. 1x

SPRZEDAŻ

MEBLE kuchenne, solidne i inne, białe, lakierowane, najtaniej: Petzenbaum, Starowiślna 29. — (Uwaga na adres!). 176x

SYPIALNIA i jadalnia wykwintne sprzeda okazyjnie Wytwórnia mebli klubowych, Kraków, ul. św. Tomasza 26, gmach Kasy Oszczędności. 310x

LOKALE

POKÓJ dla 2 panien poszukiwany. Zgłoszenia pod „Inteligentne“ — do Biura Stattera, Rynek 8. 363er

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem wynajmę w Rynku głównym lub w najbliższej okolicy. Zgłoszenia pod „D. S.“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 266g

NAUKA I WYCHOWANIE

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondenc., im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa kaligrafji pisania na maszynach towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po skończeniu egzamin. — Żądajcie prospektów! 234x

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona ze tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.